

RAFAŁ KLAROWICZ

Kamienie i pomidory

(Koresp. wł. „Dziennika Polskiego“)

Zurych, w październiku
W mało ciekawej i mało barwnej galerii polityków szwajcarskich miejsce zupełnie specjalne zajmuje pan Duttweiler. W przeciwieństwie do licznych swoich kolegów, jest to człowiek, odznaczający się niezwykłą ruchliwością i ogromnym, krewkim temperamentem. Duttweiler założył swego czasu w Szwajcarii wielką ilość sklepów spożywczych.

Ale panu Duttweilerowi nie wystarczy pionierskie kupiectwo. Interesuje go również polityka. Jest pośłem do parlamentu, stoi na czele małej grupki outsiderów „Landesring“, wydaje w Zurychu pismo codzienne „Die Tat“, gazetkę jaskrawie reakcyjną, redagowaną jednak żywo, dowcipnie, daleką od dostojnej nudy, która charakteryzuje starszą „Neue Zürcher Zeitung“.

Na terenie parlamentu zwalcza pan Duttweiler rząd i większość parlamentarną przede wszystkim na odcinku polityki finansowej. Do furii doprowadza go fakt, że kurs dolara eksportowego oraz tego, który otrzymują cudzoziemcy z za oceanu za okazaniem tzw. travellers czeków, wynosi franków szwajcarskich 4,20, kiedy w każdym banku bez żadnych formalności dostać można dolary za fr. 3,90, co realizatorom travellers czeków umożliwia bez najmniejszego wysiłku i ryzyka łatwe zyski. Grzmi również pan Duttweiler zarówno w parlamencie jak i w swojej „Die Tat“ przeciw szwajcarskim ograniczeniom importowym, dzięki którym ceny produktów rolniczych utrzymują się na poziomie horrendalnym.

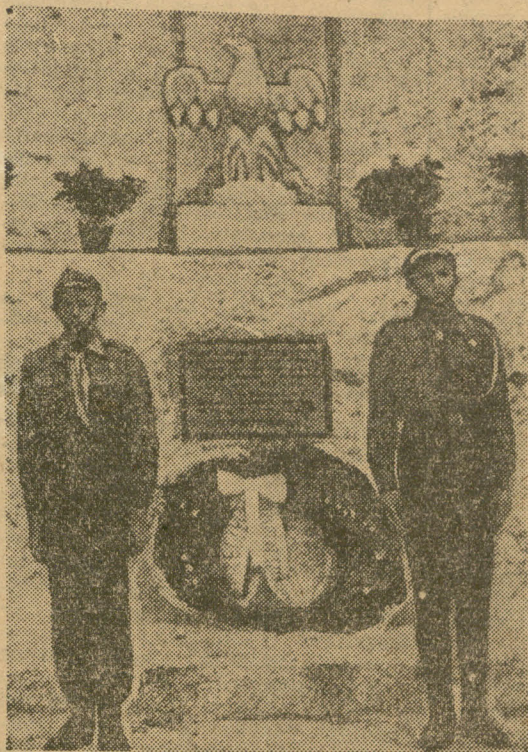
Cały sposób bycia Duttweilera nie odpowiada większości parlamentu szwajcarskiego, która ma swoje powody, by akceptować wszystko, co robi rząd zarówno w dziedzinie polityki walutowej jak i na odcinku eksportowo-importowym. Pana Duttweilera gniewa to niepomiarne. Gniew ten doszedł do szczytu podczas sesji obecnej, na której w myśl wypróbowanych starych metod parlamentarnych zgilotynowano po prostu szereg jego wniosków i postulatów.

I oto w ostatnim dniu sesji pan Duttweiler dokonał czynu, który jest w stosunkach szwajcarskich mimo całej swojej śmiesznej, niewinnej groteskowości czymś w rodzaju trzęsienia ziemi en miniature. Wziął dwa okazałe kamienie i wybił nimi szybę w kancelarii parlamentu. Choć wszystko zaaranżowane było tak, by przypadkowo nikogo nie uszkodzić (pan Duttweiler wybrał moment, kiedy nikogo w kancelarii nie było) tzw. opinia publiczna zawrzała. Do czego dojdziemy zaczęły wolać unisono solidne, poważne dzienniki, jeżeli nasi parlamentarzyści nie zadowolili z takiego czy innego obrotu sprawy, będą obrzucać kamieniami nasze solidne, poważne instytucje demokratyczne?

Ale pan Duttweiler się uparł. Nie tylko, że nie powiedział: przepraszam, ale ogłosił list otwarty, w którym oświadcza, że zabieg z kamieniami uważa za jedynie słuszną i celową formę zwrócenia uwagi na bezprawia, które się dzieją w stosunku do jego wniosków. Szczytem groteski jest jednak uchwała „Landesringu“, któremu patronuje Duttweiler, solidaryzująca się z „kamieniem“ prezesem.

Incident z panem Duttweilerem przy odrobinie humoru nadający się raczej na libretto operetkowe niż na śmiertelnie poważne traktowanie, nie byłby godny uwagi, gdyby nie fakt, że ten sam pełen temperamentu pan Duttweiler domagał się przed rokiem surowego ukarania dwóch członków tutejszej Partii Pracy, którzy z okazji wizyty szwajcarskiej małżonki dyktatora argentyńskiego, Perrona, obrzucili piękną panią Ewę nieco nadgryzionymi pomidorami. Pomidory te, rzuczone do samochodu, którym jechał wraz z madame Perron szwajcarski minister spraw zagranicznych były wtedy wedle oceny pana Duttweilera niemal bombami atomowymi, którymi komuniści chcą zniszczyć świat ładu i porządku społecznego. Natomiast kamienie i to nie najmniejsze, to słuszny, niemal bohaterski odruch człowieka walki i czynu...

To się nazywa podwójna moralność.



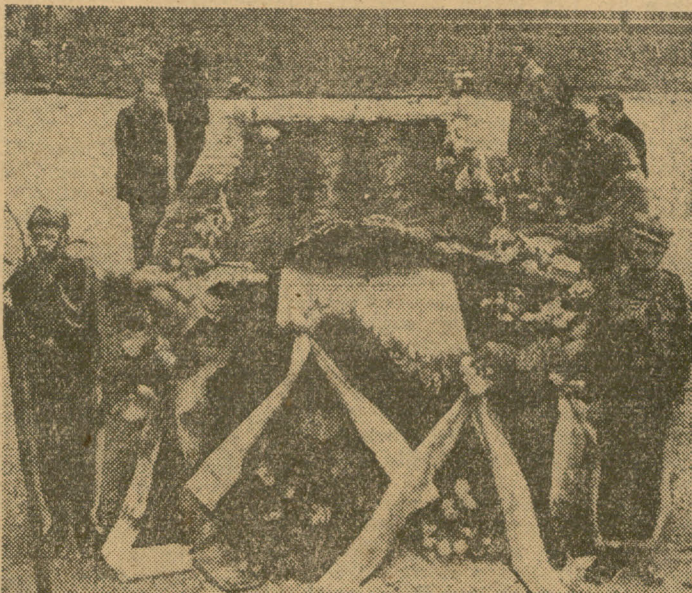
W całej Polsce obchodzono w poniedziałek święto umarłych. Ludność składała hołd tym, którzy polegli w walce o wolność.

W Warszawie pomnik Obrońców stolicy oraz liczne miejsca stracił udekorowane zostały chorągwami o barwach narodowych, oraz ozdobione wiązkami kwiatów. Od wczesnych godzin rannych żołnierze garnizonu warszawskiego pełnili przed pomnikiem Obrońców wartę honorową. Na cmentarzu wojskowym na Woli przybyły liczne delegacje organizacji społecznych, by oddać hołd tym, którzy zginęli w walce o wolność i demokrację. Na stokach Cytadeli odbyła się uroczystość żałobna, zorganizowana wspólnie przez PPR i PPS.

Towarzysze broni gen. Waltera Świerczewskiego z okrzewu walk o wolność Hiszpanii z ministrem Radkiewiczem, wiceministrem Szyrem, generałami Komarem i Księżarczykiem na czele złożyli wieniec na grobowcu gen. Świerczewskiego na cmentarzu wojskowym na Powązkach. Przedstawiciele poselstwa republikańskiej Hiszpanii złożyli wieniec z napisem:

„Bojownikowi o wolność narodów — lud hiszpański“. Na tonącym w kwiatach grobowcu spoczęły dalsze wieniec od Związku Uczestników Walki Zbrojnej, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Związku Młodzieży Polskiej, komendy głównej „Służby Polsce“, Dow. Okręgu Wojskowego i licznych organizacji politycznych i społecznych.

Teren krakowskich wapienników i kamieniołomów był w latach okupacji jednym z licznie rozsiągniętych na naszych ziemiach miejsc męczeństwa Polaków. Urządził tu Niemcy karny obóz pracy dla młodzieży, przeważnie uciekinierów z Baudienstu. W lipcu 1944 kiedy Niemcy zaczęli uciekać, większość więźniów zbiegła. Pozostało dwudziestu paru chorych. W nocy z 21 na 22 lipca pijani żołnierze niemieccy wojsk obrony lotniczej wraz z komendantem obozu wymordowali tych ostatnich więźniów. We wspólnej mogile u stóp skalnej

Hołd pamięci
poległych bohaterów

i młodzież złożyli na grobie wieniec i kwiaty.

Manifestacją polsko-radzieckiej przyjaźni zadokumentowanej ofiarą krwi były uroczystości na cmentarzu wojskowym w kwarterze, gdzie spoczywa około 1.500 żołnierzy radzieckich. Wokół pomnika bojowników o wolność narodów, poległych oswobodzicieli Krakowa zebrał się w godzinach popołudniowych przedstawiciele władz: przewodniczący WRN Klimaszewski, MRN Wójcik, prezydent Dobrowolski, przedstawiciel Armii Radzieckiej D. Łoginow i wicekonsul A. Kuzowlew, przedstawiciele wojska, partii politycznych, organizacji, delegacje ze sztabami i wieńcami, kompania honorowa wojska oraz liczni mieszkańcy Krakowa. Imieniem miasta przebrał Dobrowolski oddał hołd bohaterskim żołnierzom radzieckim. Imieniem DOW krakowskiego przemawiał ppłk. Cimura. Mjr. Łoginow przypomniał ofiary, jakie Związek Radziecki złożył w ciągu ostatniej wojny, by wyzwolić świat od zmyru faszyzmu i wspólną walkę żołnierza polskiego i radzieckiego.

Po uczczeniu poległych minutą milczenia i odegraniu hymnu radzieckiego delegacje złożyły wieniec u stóp pomnika.

Po uroczystościach na cmentarzu wojskowym zebrani udali się do Mauzoleum Oświęcimaków i na gropy partyzantów. Imieniem Zw. B. Więźniów Politycznych przemawiał red. Kieta, oddając hołd pamięci tysięcy więźniów obozów koncentracyjnych i partyzantów. Na grobach złożono wieniec.

W ten sposób Kraków uczcił pamięć swych bohaterów.

Na zdjęciu fragment kaplicy mauzoleum i grób 21 młodych Polaków zamordowanych granatami przez Niemców w kamieniołomach, gdzie mieścił się obóz pracy przymusowej. W dniu 1 listopada na tej wspólnej mogile odsłonięta została tablica nagrobkowa.

Dziś zapadnie decyzja

Kto będzie prezydentem USA?

93 miliony wyborców przy urnach

Nowy Jork, 2 listopada (P). W dniu 1 listopada zakończyła się kampania przedwyborcza w Stanach Zjednoczonych. Prezydent Harry Truman wygłosił swe ostatnie przemówienie w mieście Saint Louis. Gubernator Thomas Dewey przemawiał w Madison Garden w Nowym Jorku. Kandydat z ramienia amerykańskiej partii postępowej Henry Wallace wystąpił na kilku wiecach w robotniczej dzielnicy Nowego Jorku Brooklin oraz w dzielnicy Bronx. Przemówienia Wallace'a w Brooklinie słuchało ponad 100 tysięcy osób.

Wybory odbędą się we wtorek 2 listopada. Uprawnionych do głosowania jest około 93 miliony obywateli. Oprócz trzech głównych kandydatów — 8 innych będzie się ubiegało o stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Są to: Stron Thurmond, Norman Thomas, Claude Watson, Edward Teichert, Farrell Dobbs, John Maxwell, John Scott i Gerald Smith. Kandydaci ci reprezentują mniejsze partie, nie rozporządzające większymi wpływami.

W myśl konstytucji amerykańskiej prezydent nie jest wybierany w głosowaniu bezpośrednim. W każdym stanie wybierani są elektorzy, którzy później dokonują wyborów prezydenckich. Każdy stan ma tyle głosów, ile senatorów i członków Izby reprezentantów. Senatorów każdy stan posiada dwóch, a członków Izby reprezentantów proporcjonalnie do ilości ludności. Senat składa się z 96 członków, a Izba reprezentantów z 435 członków, co daje razem 531 elektorów. Kandydat, żeby zostać wybranym na prezydenta, musi więc otrzymać co najmniej 266 głosów elektorów.

Ponieważ elektorzy w chwili wyborów oświadczają, na jakiego kandydata będą głosowali i ponieważ są tym oświadczeniem związani, wybór elektorów decyduje już o wyborze prezydenta Stanów Zjednoczonych, chociaż oficjalne wybory przez elek-

torów odbędą się dopiero w grudniu. Poza wyborami na prezydenta w dniu 2 listopada odbędą się także wy-

bory do Izby reprezentantów oraz częściowe wybory gubernatorów stanów, a także częściowe wybory do parlamentów poszczególnych stanów.

Skład Izby reprezentantów będzie całkowicie odnowiony. Obecnie na 435 miejsc republikanie mają 243 mandaty, demokraci 184. Obecny skład senatu jest następujący: republikanie — 51 miejsc, demokraci — 45 miejsc. Wybory do senatu są częściowe i będą dotyczyły 32 mandatów, z których republikanie mają obecnie 17, a demokraci 15 mandatów.

Po zajęciu Mukden

Pozycja Czang-Kai-Szeka zachwiana

Londyn, 2 listopada (P). W kołach politycznych przyznaje się, że zajęcie Mukden, który zamieniony został przez Czang-Kai-Szeka na silną twierdzę, posiadającą wielką i dobrze uzbrojoną załogę — stanowi jedną z największych klęsk Czang-Kai-Szeka. Klęska ta zachwiała pozycję Czang-Kai-Szeka. W Londynie i Waszyngtonie słyszy się coraz częściej głosy, domagające się jego ustąpienia.

Według informacji dzienników amerykańskich, sytuacja wojskowa w Chinach przedstawia się mniej więcej następująco: prawie cała Mandzuria zajęta jest przez armię ludową wraz z największymi miastami Mukdenem, Czang-Czunem i Czin-Czou. W północnych Chinach miasta Tsinan, Cze-Fu, Kai-Fen znajdują się w ręku wojsk ludowych. Oddziały chińskiej armii ludowej, które zajęły Mukden, opanowały również lotnisko wraz z wielu znajdującymi się na nim samolotami, dostarczonymi Czang-Kai-Szekowi przez Stany Zjednoczone.

Chińska armia ludowa ogłosiła o poddaniu się 12 dywizji kuomintangowskich oraz o rozbiciu względnie rozproszeniu dalszych 14 dywizji.

W okręgu Mukden panuje całkowite zamieszanie i panika wśród resztek oddziałów Czang-Kai-Szeka.

Metalowcy francuscy spieszą z pomocą
strajkującym górnikom

Paryż, 2 listopada (P). Mimo, że prasa rządowa stara się od kilku dni przekonać opinię o załamywaniu się strajku górników, ci ostatni strajkują solidarnie. Obecnie z pomocą górnikom spieszy federacja robotników przemysłu metalowego i stalowego. Przeszło milion robotników tych przemysłów na znak protestu przeciwko wzrastającym kosztom utrzymania zagroziło ogłoszeniem strajku na wypadek nieuwzględnienia żądań przez nich podwyżki płac.

Znow szturm na Bałtyku

Gdańsk, 2 listopada (P). Na Bałtyku zszaleje ponownie szturm. Siła wiatru dochodzi w porwach do 9 stopni według skali Beauforta. Statki czekają w portach lub na redach na poprawę pogody. Wskutek panującego szturmu wodowanie pierwszego rudowęglowca, które miało odbyć się w stoczni gdańskiej, zostało odłożone na kilka dni.

„Ostatni etap“ w USA

Waszyngton, 2 listopada (P). W departamencie spraw wewnętrznych odbył się pokaz filmu polskiego „Ostatni etap“. Na pokazie, który był pierwszym pokazem w stolicy Stanów Zjednoczonych filmu europejskiego, opartego na przeżyciach w niemieckich obozach koncentracyjnych w czasie wojny, obecnych było ponad 700 osób z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego i kół uniwersyteckich. „Ostatni etap“ wejdzie na ekrany amerykańskie w zimie bież. roku.

* Marshall przeprowadził w Londynie rozmowy z Bevinem, Attlee i Churchilllem, po czym powrócił do Paryża.

* Undeclared general hitlerowski Sperrle otrzymał zaproszenie od gen. Franco do Hiszpanii dla przeprowadzenia modernizacji lotnictwa hiszpańskiego.

Również robotnicy przemysłu tekstylnego zagrozili strajkiem z tych samych powodów.

Komunikat wydany przez federację robotników przemysłu stalowego i żelaznego stwierdza, że siła robotników tych przemysłów może zdecydować nie tylko o uwzględnieniu ich służnych postulatów, lecz także może doprowadzić do władzy rząd prawdziwie demokratyczny, którego Francja potrzebuje dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek.

W świetle prasy

Echa dwu wypowiedzi

Dwa wydarzenia polityczne zajmowały w ostatnich dniach uwagę prasy polskiej. W dziedzinie polityki wewnętrznej wydarzeniem takim była mowa sejmowa Prezydenta R. P. Bolesława Bieruty, w dziedzinie polityki zagranicznej wywiad udzielony przez generałissimusa Stalina korespondentowi „Prawdy”.

Komentując mowę wygłoszoną w Sejmie przez Prezydenta Bierutę, prasa polska poświęca dużo miejsca jej fragmentowi odnoszącemu się do sprawy konsolidacji całego społeczeństwa, zarówno członków partii jak bezpartyjnych.

„Te myśli wypowiedziane przez Prezydenta w jego sejmowym przemówieniu — czytamy w „GŁOSIE LUDU” — należy specjalnie podkreślić. Bowiem w ostatecznym rachunku wszystkie wielkie zadania, o których mówił Prezydent, jak i walkę z pozostałościami kapitalistycznego okresu przeprowadzić będzie mogła zjednoczona partia robotnicza tylko wspólnie z całym ludem pracującym. Szerokimi masami bezpartyjnych obywateli. I tak właśnie będzie, bowiem zadania te podyktowane są interesami całego ludu polskiego. Rozumie on to i wytyczy wszystkie siły, aby je wykonać”.

„ŻYCIE WARSZAWY” zaś w artykule pt. „Drogowskazy” pisze m. in.: „Czego dowodzą słowa Prezydenta? Chyba tylko jednego: Przywilej, jaki w Polsce daje przynależność do partii, to zwiódłokrótłony ciężar obowiązków, ciężar nieznacznie zabarwiający się krwią”.

Natomiast mija się z intencjami władzy ludowej każde poamięnienie, które w swoich konsekwencjach bliższych lub dalszych odpycha masy bezpartyjne i postępową inteligencję bezpartyjną (a więc i fachowców) od udziału w budowaniu Państwa Ludowej. Partie — napędowa siła rozwoju Państwa — wzywają wszystkich uczciwych bezpartyjnych, wszystkich ludzi czy-

stych rąk do współpracy.

Przemówienie Prezydenta R. P. wznowiło cenne drogowskazy. Uczynimy wszystko, by dotarło do najodleglejszego zakątka kraju.”

„Wywiad generalissimusa Stalina stawia kropkę nad i w sprawie Berlina” — stwierdza „GŁOS LUDU” i podobne stwierdzenia znajdujemy we wszystkich komentarzach na ten temat. Oto co pisze np. „ROBOTNIK”:

„Wywiad, którego udzielił „Pravdzie” generalissimus Stalin stwierdza dobitnie kto jest winien że dotychczas nie zostały położone podwaliny pod trwały pokój.

Zagadnienie Berlina jest właściwie epizodem wielkiego zagadnienia Niemiec i ogromnego zagadnienia pokoju ale jest ono epizodem bardzo charakterystycznym dla polityki podżegaczy wojennych. Umieszczenie go w Radzie Bezpieczeństwa, w której St. Zjednoczone i W. Brytania rozporządzają arytmetyczną większością głosów było dowodem, że nie zrezygnowano dotychczas z polityki awantury. Można rozporządzając większością głosów uchwalić np. że czarne jest białym, ale uchwała taka nie zmienia faktu, że czarne pozostaje czarnym, a białe białym. Taki jest istotny sens uchwały Rady Bezpieczeństwa i takie są tej uchwały konsekwencje.

Inspiratorzy agresji dumni w rozporządzenie głosy państw zmarszalizowanych, nie liczą się jednak z tym, co jest najważniejsze, z opinią szerokich mas ludowych całego świata.

Dla każdego kto choć trochę interesuje się polityką międzynarodową jest dziś jasne, gdzie grupują się siły pokoju, gdzie zaś znajdują się awanturnicy polityczni. Każdy prosty człowiek szczerze miłujący pokój musi szczególnie dziś, w okresie wzmożonej walki o pokój poprzeć wszystkie wysiłki zmierzające do zniszczenia sił awanturnictwa politycznego.”

Wystawa Ziem Odzyskanych zamknięta

(Telefonem od specjalnego wystawnika)

31 października był formalnie i faktycznie ostatnim dniem trwania Wystawy Ziem Odzyskanych. Tych dni było wprawdzie 102, ale dwa ostatnie — skąpy setkę poprzednich. Nic też dziwnego, że spóźnieni przybyś z całej Polski, a nawet zagranicy — przeważnie z Czechosłowacji — wypełniali w tych ostatnich dwóch dniach wszelkie tereny wystawowe, mimo typowo jesiennej pogody i padającego deszczu. Wielu też „rodowitych” wrocławian przyszło jeszcze raz, by pożegnać Wystawę, która uczyniła ich miasto głośniejszym nie tylko w Europie, ale w całym świecie. Że tak było, świadczy o tym cyfra 130 wycieczek zagranicznych z 18 państw: Anglii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Jugosławii, Luksemburga, Niemiec, Norwegii, Rumunii, Szwecji, USA, Węgier i ZSRR.

W ogóle rachunek osiągnięć Wystawy w świetle cyfr jest imponujący, i dopiero na ich podstawie można z pełnym obiektywizmem stwierdzić, że WZO była imprezą potrzebną i udatą.

Wystawę Z. O. zwiedziło blisko dwa miliony osób — 8.153 wycieczek. Pierwsze miejsce, o ile chodzi o ilość wycieczek, zajęło województwo wrocławskie (1.818), drugie woj. śląsko-dąbrowskie, dalsze — poznańskie, warszawskie i krakowskie z 543 wycieczkami.

Rekordowe cyfry osiągnęły imprezy wystawowe. Jako przykład może służyć „Aida”, wystawiona w Hali Ludowej przez Operę Śląską, której słuchało 15 tysięcy osób. Z imprez zagranicznych rekord zdobył zespół taneczny Tamary Chanum, który okłaskiwało 6.000 widzów. W czasie trwania Wystawy Z. O. odbyło się we Wrocławiu dziesiątki zjazdów i kongresów, z których na czoło wysunął się Światowy Kongres Intelktualistów. Na Kongresie tym zapadły uchwały o znaczeniu historycznym, wiążące postępowych z miłujących pokój intelektualistów w obóz walczących o pokój, postęp kulturalny i społeczny świata.

Nie dziesiątki, lecz setki cyfr równie imponujących dało by się przytoczyć dla ilustracji funkcjonowania działu „B” Wystawy. Milionowe obroty stoisk, setki tysięcy obłożonych klientów — świadczy, że również z punktu widzenia gospodarczego Wystawa była imprezą ze wszelki miar udatą.

31 października o godz. 18 kasy biletowe zamknęły swe okienka. Nie był to jednak koniec. Tysiące ludzi gromadziły się w przedsiwnkach Hali Ludowej, aby uczestniczyć, w ostatniej z 50 pożegnawej imprezie. Na podium zasiadła orkiestra Filharmonii Wrocławskiej pod dyr. K. Wilkomirskiego — przy fortepianie — Zbigniew Drzewiecki. Spiewała Barbara Kostrzewska. W pierwszych rzędach znalazli się pracownicy Wystawy w liczbie kilkuset osób. Po raz ostatni przypięli swe służbowe „blachy” funkcjonariusze Wystawy. W przerwie koncertu nastąpiła wewnętrzna uroczystość zamknięcia WZO. Do zebranych przemówił komisarz rządu dla sprawy Wystawy, wicemin. W. Kościński, sumując jeszcze raz osiągnięcia Wystawy, będącej dziełem dużego zespo-

łu ludzi, który zobrazował to, co osiągnął człowiek Ziem Odzyskanych w ciągu trzech lat.

Następnie zabrał głos nac. dyrektor i wice-komisarz Wystawy inż. Kula. W świetle statystyki przesunął się przed słuchaczami trzymiesięczny okres ogromnego wysiłku. Prezydent m. Wrocławia B. Kupeczyński mówił o znaczeniu Wystawy dla odbudowywanego się z gruzów miasta.

Nastąpił najbardziej oczekiwany moment uroczystości. Po przemówieniach przedowników pracy min. Kościński odczytał listę 14 wyróżnionych zespołów, których przedstawiciele otrzymali pamiątkowe

odznaki. Równocześnie listę wybijających się w pracy członków zespołu wystawowego przesłano do władz najwyższych celem przyznania im odznaczeń państwowych.

Gdy umilkły oklaski, którymi zebrani nagrodzili przodujących — zabrzmiał po raz ostatni hejnał Wystawy Ziem Odzyskanych.

W pawilonach pogasły światła, powoli pustoszały uliczki i przejeżdżały. Nad Wystawą pozostał świetlisty ślup iglicy, który przedłużać będzie WZO i jej symbolikę — jak się wyraził jeden z przodowników pracy — w lata przyszłe, wskazując kierunek i natchnienie wysiłku społeczeństwa polskiego.

Na 100 dni — 88 dni pogody

Jaką mieliśmy pogodę w czasie WZO?

Państwowy Instytut Hydrometeorologiczny we Wrocławiu, mieszczący się opodal terenów wystawowych przy ul. Olszewskiego, prowadzi stałe notowania pogody. Zwróciliśmy się do kierownika Instytutu z prośbą o udzielenie nam informacji na temat pogody w czasie „100 dni Wrocławia”. Kierownik Instytutu oświadczył:

— 100 dni WZO były istotnie dniami pogody.

Według obliczeń Instytutu 88 dni było tak pogodnych, że odpowiadało doskonałemu warunkom wycieczkowym.

LIPIEC

W lipcu średnia temperatura miesięczna wyniosła 17,8°, średnie ciśnienie w tym miesiącu 750 m. Maksymalny opad zanotowano w dniu 22 lipca 22,3 mm. W dniu otwarcia Wystawy zanotowano maksymalny upał 33,7° C.

SIERPIEŃ

Sierpień minął pod znakiem upałów. Maksymalna temperatura wyniosła w dniu 8 sierpnia 34,4°, najniższa 5,5° w dniu 29 sierpnia. Zachmurzenie było stosunkowo niewielkie — wynosiło 0,6°. Największy

opad zanotowano w dniu 13 sierpnia, a to 56,7 mm.

WRZESIEŃ

Najidealniejsza pogoda dla wycieczek panowała we wrześniu. Średnia temperatura wyniosła w tym miesiącu 15,2°. Największy upał zanotowano w dniu 11 września 30,4°. Najniższe było w nocy z dnia 24 na 25 września 0,6°. Zachmurzenie było niewielkie. Największy opad zanotowano w dniu 13 września — 6,9 mm.

PAŹDZIERNIK

Październik w myśl przepowiedni meteorologicznych minął na ogół pod znakiem pogody, która pogorszyła się dopiero w drugiej połowie miesiąca. W pierwszej połowie zaobserwowano zachmurzenie średnie. Najwyższą temperaturę zanotowano w dniu 3 października 23,3°, najniższą w dniu 10 października — minus 3,2°. Tak wielka rozpiętość wahań temperatury w październiku nie była od dawna notowana we Wrocławiu.

Na ogół należy stwierdzić, że dni deszczowych było w czasie WZO zaledwie 12.

(50)

Drugi etap młodzieżowego współzawodnictwa na wsi

W dniu 1 listopada b. r. rozpoczął się drugi etap młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi, który trwać będzie do 30 października 1949 roku. Młodzieżowe współzawodnictwo pracy na wsi prowadzone będzie przede wszystkim w majątkach państwowych oraz w gospodarstwach małych i średniorolnych chłopów. To młodzieżowe współzawodnictwo powiązane jest z ogólnym współzawodnictwem pracy w rolnictwie, które prowadzi Z. S. Ch., stanowiąc jednak autonomiczną jednostkę. Podstawową jednostką w młodzieżowym współzawodnictwie jest zespół (gromada, majątek państwowy), który musi realizować zasadnicze zadania, którymi są: walka z analfabetyzmem, udział w powszechnej oświacie rolniczej oraz prowadzenie świetlic i bibliotek, likwidacja odcogów i akcja spółdzielcza. W skład nowego Centralnego Komitetu Młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi wchodzi: przedstawiciele Zw. Samopomocy Chłopskiej, Przynależności Rolniczego, Służby Polsce, Zw. Zaw.

Pracowników i Robotników Rolnych, oraz wydział powszechnej oświaty rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Powszechny Dom Towarowy otwarto w Katowicach

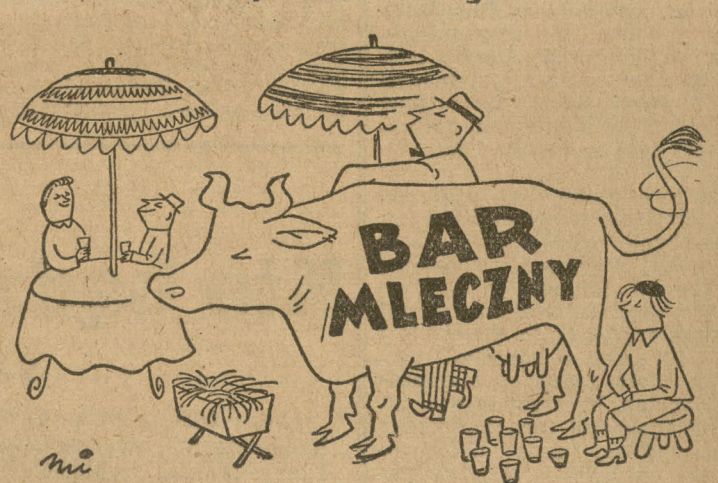
W Katowicach otwarto uroczystie największy w Polsce Powszechny Dom Towarowy. Nowy Dom Towarowy mieści się w pięciopiętrowym gmachu, wzniesionym kosztem ponad 70 mil. zł.

Przemawiając na uroczystości otwarcia dyrektor generalny Powszechnych Domów Towarowych ob. Kowalewski podkreślił, że fakt uruchomienia największego w Polsce Domu Towarowego w stolicy okręgu przemysłowego, jest wyrazem troski o racjonalne zaopatrzenie najszerzszych rzesz świata pracy. Otwarcia Powszechnego Domu Towarowego dokonał prezydent miasta dr Willner.

Po uroczystościach oficjalnych pomieszczenia Domu zapelnili się natychmiast tłumem kupujących.

GWIDON MIKLAŠEWSKI

Ojciec i syn



NAZAJUTRZ PO ZAMKNIĘCIU W. Z. O.

Nowe przedsiębiorstwo!

Wiktór Niektasow

W OKOPACH STALINGRADU

Przetłóżył Jerzy Jędrzejewicz

Ilustrował Tadeusz Olszewski

IX

Ogólny strumień nieco rzadnie. Jedna grupa skręca jednak w kierunku Wieszniejskiej, druga, obejmując Morozówkę, kieruje się na Kałacz, reszta — i tych jest najwięcej — na Cymlańska...

Step jest gąbki, męcząco równy, z rzadkimi brodawkami kurhanów. Suche, wypalone rowy Jednostajna jak huczenie drutów telegraficznych gęzba koników polnych Zajęcie wyskakują niemal spod nóg. Pachnie bylicą, kurzem, nawozem i mocznem końskim.

Jedziemy. Jedziemy dniami i nocą; zatrzymujemy się tylko po to, żeby nakarmić konie i ugotować dla siebie strawę. Niemców nie widać. Ze dwa razy przelatuje „rama”. Zrzucą ulotki. Raz tamie nam się koło i naprawiamy jej pół dnia. Siwą, ślepa klacz wymienia nam z gniałego ogierka. Sprawia nam strasznie dużo kłopotu — bryka, parska, nie chce ciągnąć wozu. Ogierka też wreszcie

wymieniamy na jakieś stare, spokojne i pracowite szkapisko z obwisłą, mokrą wargą.

Jesteśmy w podłym nastroju. Żeby choć jaki komunikat gdzie zdobyć i dowiedzieć się, że na innych frontach jest jednak lepiej niż u nas. Żeby choć Niemcy się gdzie pokazali. A tu ani Niemców, ani wojny, nic w ogóle — beznadziejna, obrzydliwa nuda!

Jakiś major z pułku łączności — pomagamy mu wyciągnąć z rowu jego Willysa — mówi, że teraz toczy się wielka bitwa między Worosziłowgradem a Millerowem, i to słowo — bitwa — na krótko pociesza nas: to znaczy, że opór trwa.

A w ogóle, jeśli nie znajdziecie swojej armii, starajcie się dotrzeć do Stalingradu. Tam teraz formują się nowe oddziały. Szybkie stamtąd traficie na front... — I trzaskawczy drzewczkami znika w obłokach kurzu.

My zaś, klnąc na czym świat stoi,

gramolimy się na swoje wozy — bodaj były po trzykroć przekłete. Znowu step, kurz, rozpalone, bezbarwne niebo.

Baby wypytują nas, gdzie są Niemcy i dokąd my jedziemy. Pijemy w milczeniu zimne mleko z piwnicy i pokazujemy ręką na wschód.

— Tam... za Don...

Nie mogę patrzeć na te twarze, na te pytające, zatroskane oczy. Cóż im mogę odpowiedzieć? Na koiłnierzu mam dwie gwiazdki, przy boku — pistolet. Dlaczego nie jestem tam, dlaczego jestem tutaj, dlaczego trzęsę się na tym skurczającym wozie i na wszystkie pytania macham tylko ręką? Gdzie jest mój pluton, mój pułk, moja dywizja? Przecież jestem oficerem...

Cóż na to mogę odpowiedzieć? Że wojna — to wojna, że taktyka wojenna polega na zaskoczeniu i podstępnie, że Niemcy mają obecnie więcej samolotów i czołgów niż my, że dążą do tego, aby przed zimą zakończyć wojnę, i dlatego prowadzą tak ryzykowną ofensywę. A my wprawdzie jesteśmy zmuszeni do odwrotu, ale odwrotu nie oznacza jeszcze klęski — przecież cofaliśmy się w czterdziestym pierwszym roku, a jednak odpedziliśmy Niemców od Moskwy... Tak, tak, tak — wszystko to bardzo pięknie, ale teraz, teraz jednak idziemy na wschód — nie na zachód, lecz na wschód... Więc nie nie odpowiadam, tylko macham ręką na wschód i mówię:

— Do widzenia, babciu. Jeszcze się zobaczymy — dalibóg, zobaczymy się...

I wierzę w to co mówię... Teraz jest to jedyna rzecz, która nam została — wiara...

Przejeżdżamy przez Morozówkę — zakurzoną, zapchaną taborami, z dymiącymi ruinami dworca kolejowego, z nieskończonymi długimi szeregami wagonów, które tu beznadziejnie ugrzęzły.

Potem — Don. Mały, żółciutki, zgubiony wśród tysięcy kół, radiatorów, karoserii, gołych, na pół gołych i ubranych ciak, wśród kurzu, gwizdków, nieprzerwanego, ani na jedną chwilę nie ucichającego hałasu ryczących maszyn i gwaru ludzkich głosów. Gęsta chmura kurzu. Pełno lejów od bomb. Rozdęte trupy koniekie z rozczapierzonymi nogami, rozłupane drzewa, przewrócone do góry kołami samochody.

Twarze czerwone, spotniałe, wściekłe; głosy chrapliwe. Jasnowłosy lejtenant z inżynierskim toporkami na koiłnierzu — ochrypnięty, porożpinany bez czapki — usiłuje coś zorganizować. Nikt go nie słucha, przewracają go...

W przerwie między dwoma nalotami przejeżdżamy przez most, Kałuzkiego z dwoma wozami gubimy. Siedych ma draśniętą otlakmiem tydkę. W zamieszaniu ktoś buchnął Waledeze plecak. Klinie, drapie się w głowę, błądzi wśród lejów i rozbi-

tych wozów... Pomyśleć tylko, że w plecaku był taki wspaniały komplet do golenia.

Za Donem znowu stepy — niczym nie ożywione, smutne stepy. Dzień dzisiejszy jest podobny do wczorajszego, jutrzejszy — będzie taki sam jak dzisiaj. Stońce i kurz — więcej nic. Upał, który niemal odbiera przytomność, rozmiękcza mózg...

Spotykamy pierwsze oddziały idące na front — dobrze umundurowane, z automatami, w hełmach. Oficerowie w żółtych, skrzypiących ceremiennych pasach, z nowiutkimi, zwisającymi u boku mapnikami. Na nas spoglądają cokolwiek ironicznie. Sybiryacy.

W jakiejś wiosce zatrzymują nas. Szkoła oficerska jedzie na front. Brakuje broni. Zabierają komu się tylko da. Dwaj lejtenanci, Gruzini, w nowiuteńkich piechurskich czapkach, chcą nam odebrać automaty i pistolety. Najpierw wymyślamy sobie wzajemnie potem zapalamy papierosy z lekkiego, liściastego tytoniu.

— Walicie na front?

— Na front. Wczoraj jeszcześmy się uczyli, a dzisiaj idziemy w bój — i obydwaj się uśmiechają.

— No, jeszcze nie dzisiaj. Trzeba przedtem dojść do Fryców.

— A gdzie są Frycy? — ostrożnie, żeby, broń Boże, nie posadzić ich o lek, pytają lejtenanci.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dalsze zakłady pracy odpowiadają na apel kopalni „Zabrze-Wschód”

Apel załogi kopalni „Zabrze-Wschód” o uczczenie kongresu zjednoczeniowego wzmoczoną wydajnością pracy i nowymi sukcesami produkcyjnymi odbił się szerokim echem wśród klasy robotniczej całego kraju.

PZPB Nr 16 w Łodzi — miliony szpilek nici ponad plan

Jednym z pierwszych zakładów pracy, który podjął wezwanie górników Zabrze-Wschód, są PZPB nr 16 w Łodzi.

Wielka sala świetlicy fabrycznej zaledwie mogła pomieścić zebranych robotników, którzy zgromadzili się, żeby zmanifestować swoją radość z powodu zjednoczenia szeregow obywateli robotniczych. Po otwarciu zebrania przez przewodniczącego Rady Zakładowej ob. Kotarskiego, przemówił owacyjnie witany sekretarz koła fabrycznego PPR, ob. Anosik. Mówca wezwał załogę fabryczną „niciarni” do zwielokrotnienia wysiłków, żeby powzięte zobowiązanie wyprodukowania ponad plan dodatkowych milionów metrów nici wypełnić w 100%. Po przemówieniach przedstawiciela koła fabrycznego PPS i przewodników pracy, zebrani jednomyślnie przyjęli następującą rezolucję:

„My, załoga PZPB nr 16 oświadczamy braciom górnikom, załogom PZPB nr 3 i załogom Pabianic, że czerwona bracia „niciarni”, cząstką chlubnie zapisanego Wdźwewa w historii robotniczej Łodzi, nie pozostaniemy w tyle i uczymy kongres zjednoczenia wzmoczoną pracą.

Pragnąc uczcić kongres zjednoczeniowy, zobowiązujemy się do dnia jego otwarcia wyprodukować a do końca 1943 r. 14.700.000 szpilek a do końca 1948 r. 14.700.000 szpilek 200-metrowych nici.

Wzywamy włókienników, kolejarzy, metalowców, spożywców, odzieżowców i wszystkich ludzi pracy w Polsce do wykonania ku czci kongresu planów produkcyjnych przed terminem.”

Pabianice-4.200.000 m tkanin

W ślad za włókiennikami PZPB nr 3 w Łodzi, załoga fabryczna PZPB w Pabianicach przyjęła apel górników z Zabrze i zwołała manifestacyjną wiec, na którym postanowiła uczcić zbliżający się Kongres Zjednoczonej Partii wzmoczoną produkcją.

Wśród entuzjastycznego nastroju i podniecenia, do kilku tysięcy robotników przemówił przewodniczący Rady Zakładowej, Franciszek Wiecek, sekretarz komitetu fabrycznego PPR, Stefan Kamiński, a następnie złożono deklarację:

„My robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach podejmujemy rękawicę, rzucaną przez górników i stajemy do współzawodnictwa. Zobowiązujemy się wykonać plan roczny do 25 listopada br. Do dnia otwarcia kongresu wykonamy ponad plan dwa i pół miliona metrów tkanin, a do końca br. 4.200 tysięcy metrów.

Dyrektor naczelny PZPB nr 2, Adamkiewicz zapewnił, że dyrekcja i personel techniczny dołożą wszelkich starań w kierunku umożliwienia załogom wykonania powziętej rezolucji.

Górnicy podejmują apel kolegów z Zabrze

Apel górników kopalni „Zabrze-Wschód” błyskawicznie dotarł do wszystkich kopalni Zagłębia Dąbrowskiego. Chcąc dać wyraz radości z ustalenia daty kongresu zjednoczeniowego obu partii robotniczych, organizują górnicy masowe wiece. W dniu 28 bm. odbyło się w kopalni „Gen. Zawadzki” do Dąbrowie Górniczej zgromadzenie całej załogi.

Po przemówieniach przedstawicieli partii robotniczych, którzy zaapelowali, aby dzień zjednoczenia ruchu robotniczego uczcić wzmoczoną pracą nad odbudową Polski Ludowej, głos zabrał przewodnik pracy górników Pobjęga z I oddziału, który wykonał swój plan roczny we wrześniu w 275%. W imieniu tego oddziału wzywał ob. Pobjęga całą załogę kopalni „Gen. Zawadzki” do wypełnienia planu wydobywania w dniu 25. 11. br. Bezpartyjny górnik Swoboda powiedział: „Wiemy, że tylko od naszej pracy zależy lepsza przyszłość mas pracujących Polski. W tej pracy i walce o przyszłość Polski Ludowej przewodniczą nam teraz będzie Zjednoczona Partia Klas Robotniczej”.

Załoga kopalni uchwaliła rezolu-

cję, w której na cześć kongresu zjednoczeniowego partii robotniczych deklaruje wykonać plan w dniu 25. XI. br. oraz dać w r. b. 125 tys. ton węgla ponad plan produkcyjny. Ponadto dyrekcja kopalni zobowiązała się przeprowadzić remont domów robotniczych oraz zorganizować żłobek dla dzieci robotnic, pracujących w kopalni.

Huta „Szczecin” wykona roczną produkcję do 12 listopada

W dniu 29 b. m. w Stoliczynie odbyła się wielka manifestacja robotników huty „Szczecin”, witał ją entuzjastycznie Kongres Zjednoczonych Partii. Mówcy podkreślali w imieniu całej załogi huty znaczenie historyczne wielkiego święta, jakie posiadać będzie dla klasy robotniczej i dla milionów bezpartyjnych robotników i ludzi pracy w mieście i na wsi. Idąc za przykładem pracowników kopalni „Zabrze-Wschód” hutnicy z huty „Szczecin” uchwaliłi: „My, załoga huty „Szczecin”, idąc za waszym przykładem, postanawiamy wykonać zaplanowaną roczną produkcję na jeden piec do dnia 12 listopada b. r. Postanawiamy nadto do dnia 31. XII. b. r. wykonać na jednym piecu roczną produkcję, zaplanowaną na dwa piece, uruchomić do końca roku szkołę i żłobek oraz wyremontować 50 mieszkań dla robotników”.

Na zakończenie załoga huty „Szczecin” wzywa przemysł hutniczy do podtrzymania apelu załogi kopalni „Zabrze-Wschód”.

Robotnicy lubelscy wzmaga współzawodnictwo pracy

Dnia 29 bm. w Lublinie, na głównej ulicy miasta, przed gmachem wojewódzkiego komitetu PPR odbyła się entuzjastyczna manifestacja robotników lubelskich zakładów pracy: PMT, fabryki obuwi im. Mariana Buczka, ZEOL, Państwowej Fabryki Maszyn „Pion” i kolejarzy, którzy z różnych stron miasta ze sztafarami i transparentami, głoszącymi hasła, wzywające do wykonania i przekroczenia planu, przybyli do śródmieścia. przed gmachem komitetu, gdzie odbył się okolicznościowy wiec. Liczba zgromadzonych robotników sięgała 10 tysięcy osób.

Po przemówieniach zebrani uchwaliłi następującą rezolucję: „Klasa robotnicza miasta Lublina wita z entuzjazmem apel kopalni „Zabrze” w sprawie uczczenia kongresu Zjednoczonej Partii nowymi sukcesami produkcyjnymi. Zbliża się upragniony dzień, na który czekaliśmy tyle lat. Nie będzie więcej sztucznego podziału klasy robotniczej na dwa obozy. Jest jedna klasa robotnicza i jedna partia, jako czołowy, produkujący oddział. Lubelski świat pracy pragnie uczcić dzień zjednoczenia obu partii wzmocnionym wysiłkiem współzawodnictwa pracy w celu wykonania przedterminowego planu produkcji. Przyrzekamy, że to zadanie wykonamy i będzie to najlepszym wyrazem naszej radości i dumy ze zjednoczenia klasy robotniczej”.

35 tys. par obuwia ponad plan

W związku z ogłoszonym apelem górników kopalni „Zabrze-Wschód” w Państwowej Fabryce Obuwia im. Mariana Buczka w Lublinie odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie robotników i pracowników, w ramach którego uchwalamo:

„Podejmując apel górników kopalni „Zabrze-Wschód”, my robotnicy fabryki im. Mariana Buczka w Lublinie, zobowiązujemy się do dnia 1. XII. rb. na cześć Kongresu wykonać ponad plan 15.000 par obuwia, a do końca roku — dalszych 15.000 par i 5.000 par obuwia dzieciennego, co w sumie da 35 tys. par obuwia ponad plan.

Włókiennicze białostoccy: 450 tys. m. sukna i świetlica dla robotników

W Białymstoku, Wasilkowie, Gródku i Michałowie odbyły się manifestacyjne wiece włókienników, na których uchwalono zobowiązania przedterminowego wykonania planu.

Na wielkim wiecu w Państw. Zakładach Przem. Włókiennego Nr 34 po przyjmowanych entuzjastycznie przemówieniach przewodników pracy i przedstawicieli partii robotniczych uchwalamo następującą rezolucję, w której robotnicy Pań-

stwowych Zakładów Przemysłu Włókiennego Nr 34 w Białymstoku, przyłączają się z wielkim entuzjazmem do uchwały załogi robotniczej kopalni Zabrze-Wschód o przedterminowym wykonaniu planu produkcyjnego na rok 1943, w celu uczczenia Kongresu Zjednoczonej Partii robotniczych, postanowili wykonać plan produkcji do dnia 13 listopada br. w ilości 2.750.000 m sukna. „Ponadto zobowiązujemy się do chwili zakończenia planu produkcyjnego wyprodukować do dnia 31 grudnia rb. dalszych 450.000 m sukna oraz w dniu Kongresu Zjednoczeniowego oddać do użytku świetlicę dla załogi robotniczej w Białymstoku. Wzywamy robotników całego naszego województwa do przystąpienia do szerokiej akcji współzawodnictwa na cześć Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych” — głosi dalej uchwalona rezolucja.

Kolejarze warszawscy podniosą regularność pociągów do 99 procent

„Węzeł warszawski PKP wzywa kolejarzy całej Polski do uczczenia wyleżoną pracą krajowego Zjazdu PPR i PPS” — głosi hasło, zawieszone nad trybuną podczas wiecu robotników i pracowników kolejowych w Warszawie.

— Zwycięstwo w wielkiej walce o dobrobyt mas, o socjalizm, nie może być pomyślane bez udziału w tej walce kolejarza, tak, jak nie jest do pomyślenia rozwój gospodarczy Polski bez udziału w nim kolei, — mówił naczelnik I oddziału ruchowo-handlowego Bogdan Wyszko, co wyprodukują robotnicy w fabrykach i wszystko, co zrobią chłopcy w polu, musimy przewieźć, my, kolejarze. Musimy bezustannie, jak krew ożywia wszystkie komórki naszego państwa. Dla uczczenia historycznego momentu zjednoczenia ruchu robotniczego

500 wagonów ponad plan Ostrowiec przekazał krajowi 5 tysięczny wagon

Wielką udekorowaną czerwienią halę montażową Zakładów Ostrowieckich wypełniła szczerze załoga, aby przekazać krajowi do użytku 5-tysięczny towarowy wagon kolejowy i jednocześnie, by w odpowiedzi na apel górników kopalni „Zabrze-Wschód” zadeklarować wykonanie 500 wagonów ponad plan na dzień Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych.

Uroczystość zagrał przewodniczący Rady Zakładowej Kwiesień, który po powołaniu prezydium odczytał telegram ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Mińca z wyrazami uznania za wielki wkład Zakładów Ostrowieckich w dziedzinie odbudowy kolejnictwa i z życzeniami dalszego rozwoju w służbie mas pracujących.

Wzruszonym głosem kierownik montowni inż. Chorotko przekazuje krajowi 5-tysięczny wagon.

„5-tysięczny wagon załoga nasza przekazuje jako dowód wspólnego twórczego wysiłku robotników zorganizowanych w Polskiej Partii Robotniczej, w Polskiej Partii Socjalistycznej i w związkach zawodowych oraz jako wyraz świadomej i jasnej perspektywy lepszego socjalistycznego jutra, które zbudujemy pod kierownictwem niedawnej zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej” — głosi uchwalona za chwilę rezolucja.

Na trybunie wstępuje sekretarz fabrycznego komitetu partyjnego PPR — Szymański i w imieniu ponad 3 i pół tysiąca członków organizacji wyraża głęboką radość, że jedność klasy robotniczej w Polsce stanie się wkrótce faktem dokonanym.

Serdecznie okłaskiwani i witani okrzykami: „Niech żyją!” przemawiają przewodnicy pracy: Pawlak, Walczyk, Hinek, Szlag i Loranty. W imieniu pracowników montowni, odlewni żeliwa, stali, odlewni rur i innych działów deklarują oni przekroczenie planów na dzień Kongresu Zjednoczeniowego.

W odpowiedzi na apel kopalni „Zabrze-Wschód” oraz w obliczu nadchodzącego Zjednoczeniowego Kongresu PPR i PPS, załoga Huty Ostrowiec postanawia: wykonać na

zobowiązaniu się na dzieło odpowiedzialnie wielkie do wielkości sprawy.

W długo niemiłkających oklaskach, w watach i okrzykach na cześć przyszłej Zjednoczonej Partii Klas Robotniczej, Prezydenta Bolesława Bieruta, premiera Józefa Cyrankiewicza, zebrani wyrażają swą pełną solidarność z mówcą.

Jeden po drugim występowali robotnicy — przewodnicy pracy, warsztatowi naprawczych, dyżurnych ruchu, zwrotnicy, drużyn manewrowych, zawiadowcy stacji, składając swoje zobowiązania przekroczenia planu i usprawnienia pracy.

Wśród burzliwych oklasków została jednomyślnie przyjęta następująca rezolucja:

„Kolejarze służby ruchu i służby handlowej węzła warszawskiego, w odpowiedzi na apel górników kopalni Zabrze-Wschód i robotników trasy W—Z, postanawiają uczcić historyczny moment zjednoczenia klasy robotniczej wykonaniem następujących zobowiązań: przekroczyć plan roczny węzła warszawskiego do końca roku w naładunku wagonów o 13%, w wyladunku wagonów o 6%, w przekazaniu próżnego taboru o 17%, a ponadto dla uczczenia historycznego momentu zjednoczenia ruchu robotniczego postanawiamy zdobyć się na wysiłek odpowiednio wielki do wielkości sprawy i deklarujemy gotowość: załadowania 10.000 wagonów, wyladowania 21.511 wagonów, przekazania 35.050 próżnych wagonów ponad plan roczny i ponad przewidziane już przekroczenie wykonania rocznego planu przewozów. Podnieść regularność biegu pociągów pasażerskich z 92% do 99%, zmniejszyć średni postój wagonów o 5 godzin, co da na dobę oszczędności 2.400.000 zł. Ponadto ofiarujemy 38.000 godzin pracy bezinteresownie dla usprawnienia pracy w służbie ruchu i w służbie handlowej.



Miesiąc pogłębiania przyjaźni

TRZDZIESTOLECIE KOMSOMOLU

W dniu 29 ub. m. cały Zw. Radziecki obchodził uroczystości 30-lecie Komsołmu. W Wielkim Teatrze ZSRR w Moskwie odbyła się uroczysta akademicka, która była punktem centralnym uroczystości jubileuszowych. Ołbrzymią salą teatru wypełnili po brzości młodsi robotnicy, studenci, inżynierowie, oficerowie i liczni mieszkańcy stolicy. Przybyli również byli komsołmowcy, którzy zajmują obecnie stanowiska ministrów lub są członkami Rady Najwyższej ZSRR. Wśród obecnych znajdowało się wielu bohaterów Związku Radzieckiego i bohaterów pracy socjalistycznej.

W przedmówieniu akademii zajęli miejsce wybitni działacze państwowi i polityczni ZSRR — Szwernik, Kurnicow, Suslow, Ponczarenko, Skiriatow, marszałkowie Związku Radzieckiego, kierownicy moskiewskiej organizacji WKP(b), członkowie Biura Centralnego Komitetu Związku Młodzieży Komunistycznej i młodsi przewodnicy pracy zakładów przemysłowych Moskwy. Do przedmówienia honorowego przez długobiałe aklamacje obrono Biuro Polityczne KC WKP(b) ze Stalinem na czele.

Referat, poświęcony 30-leciu istnienia Komunistycznego Związku Młodzieży, wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego Związku — Michajłow, który podkreślił, że Komsoł jest awangardą młodzieży demokratycznej całego świata, walczącej o pokój i przyjaźnią współpracę między narodami.

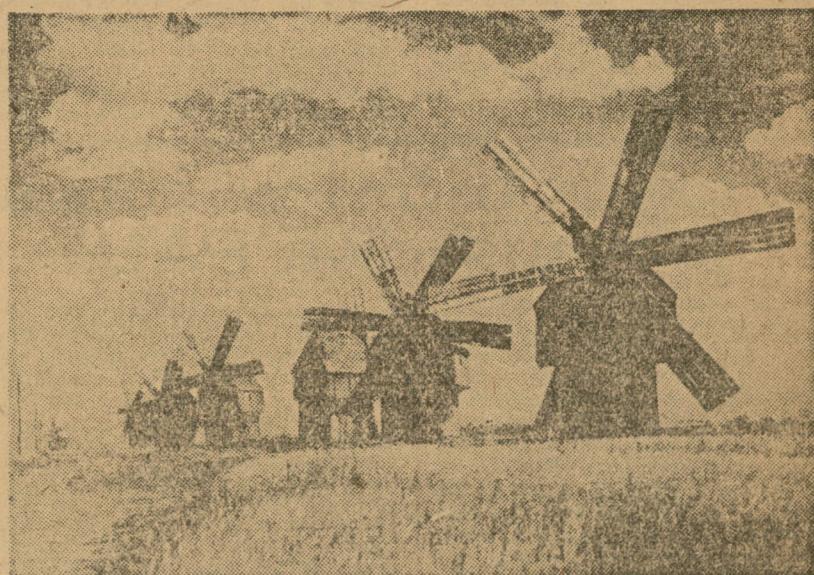
Następnie przybyli liczne delegacje, które złożyły Komunistycznemu Związkowi Młodzieży gratulacje z okazji 30-lecia, w tej liczbie liczna delegacja pionierów stolicy ZSRR. W imieniu Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego przekazał Komsołowi pozdrowienia 3-krotny bohater Związku Radzieckiego, słynny as lotnictwa, Pokryszkin.

W zakończeniu części uroczystej akademii zebrani uchwaliłi tekst listu do Stalinia. Potem odbył się wielki koncert, w którym wzięły udział zespoły twórczości amatorskiej i młodzi artyści stolicy ZSRR.

SZKOLENIE ROLNICZE W ZSRR

Wiceminister Rolnictwa ZSRR, Borysow, w rozmowie z przedstawicielami prasy zakomunikował, że w roku bieżącym na specjalnych kursach przeszkolono 3.700.000 kolchozników. Wyniki tej akcji znalazły wyraz w dalszym wzroście wydajności pól rolniczych. Na kursach tych kolchoznicy opanowują zasady nauki Miczurina, Williamsa, Lysenki, aby potem zastosować zdobytą wiedzę w praktyce. Obok kursów dla szerokiej rzeszy kolchozników, istnieją specjalne szkoły i kursy, gdzie uzupełniają swe wiadomości fachowcy, np. traktorzyści, mechanicy i inni.

Poznajemy 16 republik



MOŁDAWSKA SOCJALISTYCZNA REPUBLIKA RADZIECKA zajmuje terytorium o powierzchni 34.000 km kwadr. położone nad dolnym Dniestrem i Prutem. Terytorium to zamieszkuje około 2,4 miliona ludności mówiącej przeważnie językami rumuńskim i ukraińskim. Stolicą republiki jest miasto Kiszyniów. Mołdawia jest krajem przede wszystkim rolniczym: uprawa pszenicy, kukurydzy, hodowla bydła zajmują główne pozycje w gospodarce rolnej tego kraju. Przemysł odrabia w szybkim tempie zaniechania okresu rządów carskich oraz okresu międzywojennego. Kiedy Besarabię obejmująca znaczną część terytorium Mołdawskiej SRR włądziła faszystowska Rumunia, również zniszczenia wojenne były na terenie Mołdawii duże. O tempie, w jakim wzrasta uprzemysłowienie kraju świadczy fakt, że w III kwartale b. r. poziom produkcji przemysłowej był o 31% wyższy niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Szczególnie dobrze rozwija się energetyka, przemysł materiałów budowlanych, spożywczy i włókienniczy. Na zdjęciu krajozraz mołdawski z typowymi dla niego wiatrakami.

Nowe tajemnice wzgórza wawelskiego

O wynikach próbnych badań prehistorycznych na Wawelu, prowadzonych w związku z przygotowaniami do uczczenia 1000-lecia państwowości polskiej, donosiliśmy już swego czasu. Dalsze badania przyniosły obecnie nowe ciekawe wyniki. W czasie prac przy kopaniu fundamentów między Basztą Złotą a basztą budynek poseminaryjny natrafiono na ślady starych murów oraz dawnego wału-gródka i palisady. Są to przypuszczalnie pozostałości twierdzy z okresu walk o Kraków od drugiej połowy XII i XIII wieku. Wykopaliska te potwierdzają hipotezę, iż tutaj wybudowany był w obrębie wzgórza wawelskiego drewniany, obszerny gródek obronny. Prace te i wykopaliska prowadzone z inicjatywy kierownictwa odnowienia Wawelu pod nadzorem prof. Witolda Minkiewicza, rzuciły ciekawe światło na sytuację terenową w tej stronie Wawelu. Na zwołanej przez Naczelny Dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków konferencji omówiono wyniki wykopalisk i zbadano na miejscu przebieg prac. Według opinii przedstawicieli świata naukowego, biorących udział w konferencji, prowadzenie dalszych badań jest konieczne. Uznano również za celowe rozszerzenie dotychczas przeprowadzonych wykopalisk dla dalszego odsłonięcia fundamentów dwóch średniowiecznych kościołów pod wezwaniem św. Michała i św. Jerzego.

Teren Wawelu zalega gruba warstwa gruzu, pochodząca jeszcze z czasów gospodarki austriackiej na Wawelu i burzenia budynków. Zebrani na konferencji powzięli uchwałę usunięcia całej warstwy gruzu i obniżenia w ten sposób terenu, co jest bardzo wskazane ze względu na problem dalszych badań wzgórza wawelskiego.

Niespodziewane wyniki

Związki Zawodowe w porozumieniu z Inspektoratem Pracy w Krakowie, Ubezpieczalnią Społeczną i Ligą Kobiet przeprowadzają akcję kontrolną, niezmierzającą donosić dla poprawy nie tylko warunków sanitarnych zakładów pracy, ale również dla podniesienia kultury i zdrowia klasy pracującej, stanu czystości fabryk. W związku z tym referat Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy OKZZ w Krakowie przeprowadził ostatnio przy pomocy kilkunastu komisji kontrolnych, w wyniku której stwierdzono, iż jedynie 33% zakładów można uznać za odpowiadające ustawowym wymogom sanitarnym. Pozostałe 67% wymaga podniesienia stanu czystości, przyczyn 25% z nich uraga najprymitywniejszym wymogom w tym względzie. Dokonano przeglądu zakładów w grupach spożywczych, metalowych, chemicznych i poligraficznych, zatrudniających większą liczbę pracowników. Podkreślić należy, że na poziom czystości wpływa nie tylko właściwa administracja, ale również postawa i poziom kulturalny załogi pracowniczego.

Wobec smutnych wyników dotychczasowej kontroli, należy wszelką akcję kulturalno-oświatową na terenie świetlic fabrycznych skierować przede wszystkim na zagadnienia czystości.

WYSTAWA JUBILEUSZOWA PAU będzie dostępna dla publiczności tylko do 7 listopada br. włącznie w gmachu PAU, Sławkowska 17. Wystawa otwarta w święta od godziny 10-13, w dni powszednie od 15-18. Wstęp bezpłatny.

O czym mówi wystawa jubileuszowa PAU

Jeszcze przez kilka dni otwarta będzie w gmachu PAU zorganizowana z okazji jubileuszu wystawa „Rozwój PAU w wykresach i obrazach”. Tytuł wystawy może nasunąć obawę, że jest ona zbyt trudna, ale dr Franciszek Uhoreczak, który opracował wykresy i Lech Ratajski, ich wykonawca, zrobili wszystko, aby uczynić przedstawiony materiał przejrzystym i pociągającym. Zwiększenie wystawy sownie się opłaca, gdyż jest ona jedyną w swoim rodzaju okazją dla zaznajomienia się w przystępny sposób z dorobkiem naszej największej i najpoważniejszej instytucji naukowej.

Pierwszy dział poświęcony jest organizacji PAU. Można tu na schematach składu i organizacji Akademii śledzić zwiększanie się statutowej ilości członków (od 108 do 416); w r. 1930 powstaje wydział IV le. karski a w rosnącej liczbie komórek Akademii (komisje i komitety dla badań specjalnych) uwidacznia się spełniana przez nią rolę organizatorki nauki polskiej. Najdłuższym i najbardziej pełnym owocem pracy żywotem dla się poszczególnych Kom-

KRONIKA KRAKOWSKA

Robotnicy odbudowali warsztat pracy

Tartak krzeszowicki przeszedł różne koleje losu. Początkowo — własność hr. Potockich, stał się warsztatem pracującym dla dobra Trzeciej Rzeszy — pod bokiem gubernatora Franka. Cofający się okupant postanowił o to, by tartak doszczętnie zniszczyć. Mimo pożaru, który zmienił w popiół zespół budynków, maszyniści ocalały.

Tartak uruchomiono przede wszystkim dzięki woli i bohaterstwu wysiłkom jego dawnej „załogi”. Zaraz po zakończeniu działań wojennych, de-

legacja robotników udała się do władz z prośbą o wszczęcie robót przy odbudowie spalonych obiektów. Nazwiska tych, którzy najwydatniej przyczynili się do wskrzeszenia tartaku, są na terenie Krzeszowic ogólnie znane. Dwaj robotnicy tartacni — Jan Niemiec oraz Stanisław Kuciel wraz z nadleśniczym nadleśnictwa Krzeszowice inż. Nazarewiczem — oto główni zastrzeżeni.

W roku 1947/48 Państwowy Tartak w Krzeszowicach uzyskuje 110 proc. planu. Wykresy zdobiące ściany hali

tartacznej świadczą o coraz to wzrastających wynikach pracy. Jest to niewątpliwie wynikiem idealnie układających się stosunków między robotnikami a zarządem tartaku oraz Dyrekcją Lasów Państwowych. Właśnie ta zgrana współpraca doprowadziła do jeszcze jednego zaszczytowego osiągnięcia na terenie Krzeszowic, a mianowicie powstania Domu Robotniczego przy państwowym tartaku. Dom ten mieści między innymi stołówkę oraz świetlicę. W świetlicy tej, zarówno pracownicy tartaku, jak i pracownicy administracji leśnej nadleśnictwa Krzeszowice uczą się będą dzisiejszej Polski. Tu rozszerzać będą swe wiadomości fachowe, tu szukać po pracy rozrywkę. Świetlica zaopatrzona jest w gry. Dzięki świetlicy ma się nawiązać między robotnikami a zatrudnionym w tartaku inteligentem jeszcze ściślejszy kontakt.

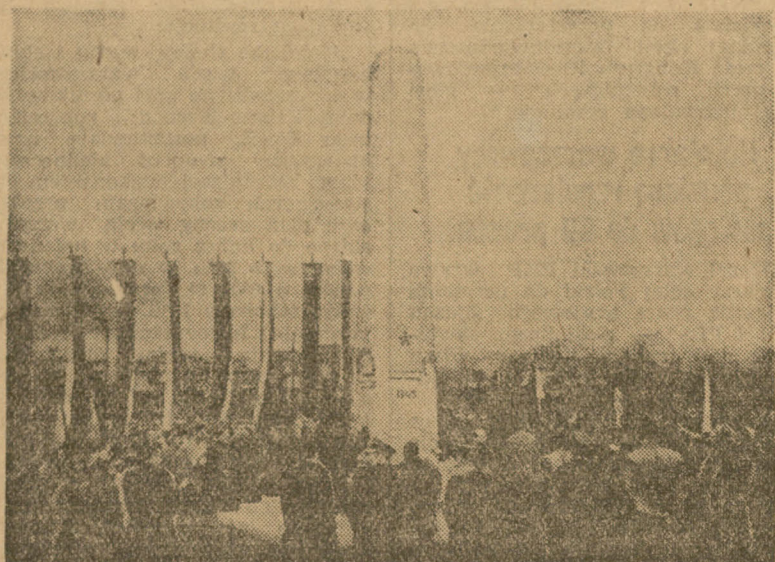
Uroczyste otwarcie świetlicy związkowej przy tartaku państwowym w Krzeszowicach, w którym prócz przedstawiciela Krakowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych wzięli również udział liczni przedstawiciele związków zawodowych, partii politycznych oraz organizacji społecznych, podkreśliło jeszcze ów bezpośredni stosunek między pracownikami oraz wzajemne zrozumienie. Na apel dyr. Matusza, by tartak państwowy w Krzeszowicach był pierwszym zakładem pracy na terenie woj. krakowskiego, który weźmie przykład z załogi kopalni Zabrze Wschód — odpowiedziała burza oklasków (e. z.)

OKRADALA DZIECI. W spółdzielni Zw. Samopomocy Chłopskiej w Wieliczce Helena Jankowska dokonała nadużyć, sięgających kwoty ok. 300.000 zł. Aby pokryć manko towarowe Jankowska próbowała wprowadzać ograniczenia w wydawaniu przydziałów i wydawała dzieciom połowę przydzielonej czekolady, a za resztę proponowała odbiorcom zapłatę gotówką. Władze nadzorcze spółdzielni, stwierdziwszy działalność nieuczciwej kierowniczki sklepu, skierowały sprawę do władz sądowych.

ZAWISŁY SASIEDZKA jest często powodem zbrodni i innych ponurych czynów. W gminie Pleszów, pow. krakowskiego, w zabudowaniach Jana Gajoszek wybuchł pożar, który zniszczył stodołę wraz ze zbiorami z 20-morgowego gospodarstwa. Jest to już drugi pożar, gdyż w 1945 r. również spłonęła zagroda Gajoszek. Pod zarzutem podpalenia zostali zatrzymani Jan i Piotr Cyganowie, z którymi od lat kilkunastu Gajoszek żyje w niezgodzie. W 1945 r. Gajoszek został zatrzymany przez Sąd Specjalny pod zarzutem doniesienia do gestapo, iż Jan i Teodor Cyganowie rzekomo mieli posiadać broń w czasie okupacji. Gajoszek został zwolniony z tego zarzutu. Zawisła kolejno jedna albo druga strona sprowadza do wiezienia. Czy sędzia śledczy rozwiąże tę zagadkę — tak ponurej w skutkach zawisła sąsiedzkiej?

LICZBA ZACHOROWAŃ na choroby zakaźne znowu się zwiększyła. W ostatnim tygodniu zanotowano zachorowania: tyfus brzuszny 4, płożnica 21, odra 18, błonica 6, jaglica 1, koklusz 9, mumps 1, róża 2, gruźlica 21.

Hołd poległym



Ag. II. „Od A do Z”, foto Borek

W dniu Święta Zmarłych myśli nasze zwraca się przede wszystkim ku tym, którzy w ciężkich latach okupacji oddali swe życie za Ojczyznę, padli w walce o wolność i sprawiedliwość. Kraj nasz pokryły w latach okupacji niezliczone mogiły ofiar hitlerowskiego terroru. Nie ma miasta, nie ma wsi polskiej, w których ziemię nie wsiąknęłyby krew bohaterów. Dnia 1 listopada wokół miejsc męczeństwa zgromadził się w hołdzie cały naród. W wielu miejscowościach w dniu tym odsłonięto pomniki i tablice pamiątkowe. Także Kraków czcił pamięć poległych. Na zdjęciu uroczystości na cmentarzu żołnierzy radzieckich.

Jaka będzie pogoda 2 listopada?

Pochmurno, opady, na ogół mglisto, w dzielnicach południowych mgła. Temperatura maksymalna od 3 stopni na północy do 7 na południu kraju. Wiatry słabe, zmienne.

ZARZĄD KRAK. OKRĘG. ZWIĄZKU PLASTYKÓW zawiadamia swoich członków i członków Oddziałów, że gł. zarząd plastyków w porozumieniu z Departamentem Twórczości Art. Ministerstwa Kult. i Sztuki zamierza dokonać zakupu prac malarskich i rzeźbiarskich. Warunki zakupów ogłoszone są na tablicy w związku. Termin składania podań do 6 listopada br.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE do egzaminów czeladniczych dla metalowców i innych zawodów rzemieślniczych oraz dla radiotechników, cholewkarzy i dla kobiet kursy kroju i szycia, trykotarstwa maszynowego, trykotarstwa ręcznego, art. cerowania oraz kursy tkactwa organizuje dyrekcja Zakładu Doskonalenia Rzemio-

stwa, ul. Smoleńsk 9. Informacje i zapisy na miejscu.

MLEKO ŚWIEŻE NA KARTY. W listopadzie wydawane będzie mleko świeże na karty Zarządu Miejskiego „M”, ministerstwa Komunikacji „M”, przemysłu węglowego, wiertniczego, górniczego „M”, po 0,50 l. na odcinek. Na karty IRD12 Z. M. Min. Komunikacji oraz przemysłu węglowo-hutniczego wydawane będzie, w zamian mleka świeżego, mleko w proszku pełne po 0,70 kg, wzgl. remanenty czekolady po 0,20 kg na odcinek dla mleka świeżego. Posiadacze tych kart powinni zarejestrować się do 6 listopada w punktach rozdzielczych.

MIEŚCO NA KARTY ŻYWNOŚCIOWE. Sklepy reżeniczne, ul. Szpitalna 4, Floriańska 51, Krupnicza 12, J. Lea 17, Dietla 27, Kościuszki 25, Grzegorzeczka 39, Rakowicka 10, Li. manowskiego 9, Kalwaryjska 6, Barska 4 oraz konsumy będą do 10 listopada br. przeprowadzać rejestrację kart żywnościowych na pobór mięsa. Rejestrować należy kart. IZ, kat. IRZG, oraz kat. IRD7 i 12 odcinek rejestr. III oraz karty „C” odcinek rejestr. II.

gólnopolskim charakterze Akademii. Dwa czerwone punkty na mapie Azji, to Lepsińsk nad jeziorem Bałchasz i Troick nad Bajkałem — miejsca urodzenia członków Karafy-Korbuta i Talko-Hrynciewicza. W wykazach członków według narodowości na pierwszym miejscu widnieją Francja, a po niej Czechy. Punkty na mapie świata (wykonanej specjalnie w projekcji azymutalnej równoodległościowej dla Krakowa) obrazują wymianę wydawnictw. Już po wojnie przybyło kilka miejscowości: Capetown, Delhi, Wellington (N. Zel.), Bogota. W tej chwili wymiana dosięga poziomu z 1924 roku.

Reszta tablic w sali I. poświęcona jest produkcji naukowej PAU. Imponująca jest ciągłość na przestrzeni dziesiątków lat wydawnictw monumentalnych: Bibliografia Polska — 33 tomy, Scriptores Rerum Polonicarum — 22 tomy, Monumenta Medii Aevi — 19 tomy, Sprawozdania Komisji Językowej i Kom. Historii Sztuki — 22 i 17 tomy. Całość rocznej produkcji wzrasta od 84 arkuszy druku w r. 1873 do 1012 arkuszy w r. 1913, która to cyfra, będąca dotąd najwyższą, ma zostać przekroczona w roku bieżącym. Jest to imponujący dowód zarówno wydajnej pracy Akademii, jak i pomocy rządowej, która tę pracę umożli-

wiła. Wszystkie dotychczasowe wydawnictwa (w przedliczeniu na tomy dwudziestoarkuszowe) dają przeszło 2000 tomów, co równa się wcale pokładzie bibliotecy. W tym pięknym dorobku zaledwie 25% pozycji to dzieła członków Akademii; wyraźnie występuje więc jej rola skupiania autorów z całego kraju spoza jej grona.

W dziale, obrazującym rozwój biblioteki PAU upamiętnione zostały nazwiska ofiarodawców księgozbiorów: Cypriana Walewskiego, Maks. Marszałowicza, Dawida Abrahamowicza i innych. Dzięki tym darom, prowadzonej wymianie i zakupom, osiągnęła dziś biblioteka stan przeszło 200.000 tomów. Rozwijają się również muzea Akademii, które ze składow okazów przekształciły się w nowoczesne, służące celom dydaktycznym wystawy.

Z tablic badań terenowych wynika, że od początku swego istnienia Akademia poświęcała wielką uwagę Ziemiom Zachodnim. Wykresy finansowe mówią o ofiarności na cele nauki wszystkich warstw społeczeństwa. Nie brak nawet „włóch groszy” ubogich nauczycieli, którzy cenniejszych niż milionowe magnackie dary. Z wydatków 70% poświęcone jest na badania naukowe. Akademia nie jest instytucją synkuralną.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOL.: dnia 2 listopada — dr Adam Helbig, ul. Kopernika 23, tel. 548 30 i 597 39.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni — telefon 570-70.

DYŻURY APTEK: Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Grodzka 17, Łobzowska 20, Starowińska 77, Krakowska 9, Długa 88, Senatorska 5, Mogilska 16, Kalwaryjska 27.

INSTYTUT FRANCUSKI — Program wykładów: 3 bm.: godz. 11-13: prof. Baus — Gramatyka nowoczesna; godz. 18-19: prof. Bourilly — V. Hugo — poeta. — Dnia 4 bm.: godz. 11-13: prof. Gailloix — Filologia; godz. 17-18: Najczęstsze błędy u uczących w języku francuskim — M. Decaux, — Dnia 5 bm.: godz. 18-20: prof. Bernard — Tłumaczenia.

POSIEDZENIE NAUKOWE TOW. NEUROLOGICZNEGO I PSYCHIATRYCZNEGO odbędzie się 5 bm., godz. 19, w Klinice Neuropsych. U. J. Referaty wygłoszą: dr R. Arendt — „Przypadek przypuszczalnego tętna, które mogło po urazie czaszki”, dr K. Spett — „Objawy z grupy ambiwalencji”.

ZEBRANIE KÓŁ DZIELNICOWYCH I FABRYCZNYCH LIGI KOBIEC odbędzie się dn. 4 bm., godz. 17.30, Karmelicka 51.

KURPIEL TADEUSZ może odebrać zgubione dokumenty, w sekretariacie redakcji „Dziennika Polskiego” w godz. 12-18.

KALENDARZYK IMPREZ

na wtorek, 2 listopada

TEATR. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Sen nocy letniej” — Miejski Stary Teatr — duża sala, godz. 19: „Maria Stuart”; mała sala, godz. 19.15: „Noe i jego menażeria”.

WYSTAWY. Wystawa zbiorowa dzieł art. rzeźbiarza Kawerego Dunikowskiego, w Pałacu Sztuki, codziennie w godz. 10-16. — Wystawa zabytkowych tkanin, ceramiki, szkła, mebli i wyrobów metalowych — w Muzeum Przem. Artyst., Sławkowska 9, godz. 10-14. — Wystawa prac Piotra Michałowskiego — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach, godz. 10-14. — Wystawa orzeź polskiego od Chrobrego do Kościuski — w Muzeum Narodowym. Al. 3 Maja 1. — Wystawa Polskiej Sztuki Cechowej — w Muzeum Narodowym. pl. Szczepański 10, godz. 10-14.

KINA. Świt i Apollo: „Człowiek z karabinem”, Udecha i Sztuka: „Konik garbuszek”, Warszawa: „Ostatni Mohikanin”, Wanda: „Przebudzenie”, Wolność: „Cyk”, Gdańsk: „Bitwa o szyn”, — Początek seansów: Świt i Udecha: 15.30, 17.30, 19.30, we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18, 20.

KINO AKTUALNOŚCI w sali kina Sztuka: Najnowsza Polska Kronika Filmowa, Przegląd sportowy, Przejawy siły roślin, Stracony film. — Seanse o godz. 12, 13, 14.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE, (Garniecka 11). Program jak w kinie Aktualności. Początek o godz. 16, 17, 18.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na środę, 3 listopada

Godz. 5.20: Koncert poranny dla świata pracy. 8.00: Porządek gospodarstwa domowego. 8.55: Szkolna gazeta radiowa dla klas starszych. 9.30: Wszelchnia Radiowa. 11.40: Audycja szkolna dla klas młodszych. 12.30: Koncert symfoniczny dla młodzieży szkolnej. 13.40: Stefan Flukowski — fragment poematu o Xawerym Dunikowskim (Kraków). 14.00: Koncert muzyki rosyjskiej (Kr.). 14.30: Koncert żyweń (Kr.). 15.30: „Bohaterowie Polnocy”, aud. słowno muz. dla dzieci. 17.00: Koncert Małej Orkiestry P. R. 18.00: Młaskowski — Sonata w wyk. Z. Adamskiej — wiończela i J. Bogusza — fortepian (Kr.). 18.25: Czerwina — „Bajki Wieszczy” do tekstów Balmonta. 19.00: Audycja dla wojska. 19.40: Wszelchnia Radiowa. — Odczyt prof. dr J. Sieradzkiego: „Powstanie ludności plebejskiej w średniowiecznych miastach” (Kr.). 21.30: „Włodzimierz Majakowski o sobie” — audycja poetycka. 22.45: Konkurs Mickiewickowski.

Na widok publiczny wystawione zostały również adresy jubileuszowe od instytucji zagranicznych; wśród nich uwagę zwraca zredagowane w języku polskim i ukraińskim pismo bratniej Akademii Nauk Ukrainskiej SRR, ozdobione artystycznymi wyszywankami. Są też jubileuszowe wydawnictwa: monografie, będące częścią zbiorowej Historii Nauki Polskiej, dwutomowy katalog wydawnictw i Hulewicz Zarys Historii Akademii. Wśród „wyłożonych wydawnictw dawnych i nowych zwracają uwagę piękne publikacje Komisji Historii Sztuki, Corpus Vatorum Antiquorum i szczególnie tęponie przez Niemców prace Komitetu Wydawnictw Śląskich. Są we facsimiliach „Dziady”, „Kazania Świętokrzyskie”, Biblia Saroszpatacka, jest imponująca produkcja naukowa lat powojennych. I ten dział jest może z całej wystawy najważniejszy.

Nasza nauka odradza się, żyje i pracuje. Z owoców tej pracy korzysta i korzystać będzie cały naród, korzystając będziemy wszyscy w coraz to bardziej zwiększonej mierze. Kto chce zobaczyć, jak ta praca się odbywa — niech przyjdzie na wystawę do Akademii.

Właściwość sądów i władz czynszowych w sprawie najmu lokali

Dekret z 28 VII. 1948, o najmie lokali, którego głównym celem jest uzyskanie funduszy na konserwację budynków, wprowadził zasadnicze zmiany odnośnie umowy najmu. Dekret wprowadza czynsz najmu płatny się mający przez osoby ustawowo niezwolnione, zależny od zajmowanej powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, przy czym podstawą obliczenia czynszu jest stawka za metr kwadr. Pomiar, opis i obliczenie powierzchni użytkowej winny nastąpić przez wynajmującego do 31 grudnia 1948.

Bardzo ważną dla szerokich sfer jest kwestia, jakie władze, a mianowicie, czy administracyjne, czy też sądowe właściwe są dla spraw, wynikających z najmu lokali. Sprawy te, szczególnie w początkowym okresie obowiązywania dekretu będą często przedmiotem sporów między wynajmującym a najemcą.

Kwestię przez nas w tytule postawioną dotyczą art. 13 i 26 dekretu. Według art. 13 dekretu rozporządzenie Rady Ministrów ustali przepisy o postępowaniu przy określaniu wysokości czynszu, o stosowaniu zwolnień i ulg oraz o właściwości władz i nadzoru i postępowaniu odwoławczym. Nadto według art. 26 dekretu także same rozporządzenie ustali przepisy o postępowaniu przy wymiarze i ściąganiu wpłat na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej o stosowaniu zwolnień i ulg oraz właściwości władz i nadzoru. Już z brzmienia powyższych przepisów wynika, że ustawodawca zamierzał w inny, niż dotąd sposób unormować właściwość władz. W art. tych zaznacza się intencja ustawodawcy oddania spraw tych do rozstrzygnięcia innemu czynnikowi niż sądowemu podobnie, jak było w dekrecie z 21 XII. 1495 roku kontroli najmu. Zasady demokracji o publicznej gospodarce lokalami i ludowej, rozszerzającej wpływy czynnika społecznego (np. rady zakładowe, komisje obywatelskie podatkowe, sądy obywatelskie) musiały znaleźć również wyraz w budowie władz w sprawach dotyczących najmu lokali.

Powyższe art. 13 i 26 dekretu realizuje rozporządzenie Rady Min. z 29 IX. 1948 wydane za zgodą Rady Państwa o właściwości władz i postępowaniu przy ustalaniu wysokości czynszu oraz przy wymiarze i ściąganiu wpłat na FGM (dalej używany skrót dla „Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej”).

Zasadnicze znaczenie dla problemu przez nas omawianego ma § 3 tego rozpr., który brzmi:

„Ustalenie wysokości czynszu za najem lokali mieszkalnych według zasad dekretu, rozstrzygnięcie sporów o zastosowanie nowych stawek czynszu bądź o jego wysokości, jak również ustalanie wysokości wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej odbywać się może tylko w trybie przewidzianym przepisami niniejszego rozporządzenia”.

WŁADZĘ CZYNSZOWĄ

Następne przepisy tego rozpr. normują budowę nowych władz zwanych czynszowymi. Rozporządzenie wprowadza dwie instancje, a mianowicie władze czynszowe I instancji, którymi są zarządy miejskie i gminne, a w m. st. Warszawie i m. Łodzi dzielnicowe organa zarządu miejskiego (starostw grodzkich), drugą zaś instancją są tzw. czynszowe komisje odwoławcze, czynne przy starostwach powiatowych dla obszaru powiatu, przy zarządach miejskich miast wydzielonych — dla obszaru tych miast oraz przy dzielnicowych organach zarządu miejskiego w m. st. Warszawie i m. Łodzi (starostwach grodzkich) — dla obszaru tych dzielnic. W skład czynszowej komisji odwoławczej mogą być powołani wyłącznie członkowie związków zawodowych, pracownicy administracji państwowej i samorządowej oraz osoby, reprezentujące interesy właścicieli, dzierżawców i użytkowników nieruchomości budynkowych.

Nadzór nad władzami czynszowymi sprawują wojewodowie, wzgl. prez. miast Warszawy i Łodzi.

Z wyżej podanego § 3 wynika, że trzy grupy spraw należą do władz czynszowych, a mianowicie: 1. Ustalenie wysokości czynszu za najem lokali mieszkalnych, 2. rozstrzygnięcie sporów o zastosowanie nowych stawek czynszu bądź o jego wysokości, oraz 3. ustalanie wysokości wpłat na FGM. Już sama nazwa „władze czyn-

szowe” określa wyraźnie ich kompetencje.

WŁAŚCIWOŚĆ SĄDÓW

Sprawy, wynikające z najmu lokali, a nie będące czynszowymi, należą nadal do sądów, a nie do władz czynszowych. Tak więc np. sprawy o oddanie lokalu do kompetencji sądu. Władze czynszowe ustalają jedynie wysokość czynszu, wzgl. wpłat, nie zasądzają jednak na zapłatę, o którą wynajmujący musi skarżyć do sądu. Pozew wniesiony jednak do sądu o ustalenie czynszu według przepisów dekretu, sąd odrzuci z powodu niedopuszczalności drogi procesu cywilnego.

Władze czynszowe nie mogą więc wydawać decyzji w sprawach im nieprzysługujących, a orzeczenie w takiej sprawie zapadłe jest nieważne.

Władze czynszowe ustalają czynsz jedynie za najem lokali mieszkalnych, nie mogą zaś ustalać czynszu od lokali użytkowych. Dekret, jak wiadomo nie normuje wysokości czynszu za najem lokali użytkowych, zostawiając zainteresowanym stronom zawarcie umowy. Naturalnie, że umowa ta, której treść zależy od samych stron zainteresowanych, nie może być na podstawie ogólnych przepisów kodeksu zobowiązań źródłem wyzysku i sposobu wykorzystania najemcy przez wynajmującego.

W braku umowy czynsz od lokali użytkowych ustali sąd, a nie władza czynszowa, gdyż władzom tym kompetencji w sprawie ustalania czynszu od lokali użytkowych rozporządzenie nie udzieliło. Władze czynszowe mogą jedynie ustalić wysokość wpłat na FGM, od lokali użytkowych, którą od 1. I. 1949 również obliczać się będzie od zajmowanej powierzchni.

Do władzy czynszowej należy rów-

nież prawo wydania decyzji po myśli równocześnie wydanego § 7 rozp. Rady Ministrów z 29 IX. 1948 w sprawie zwolnień i ulg. Według § 7 tegoż rozp. gdy decyzja władz czynszowych stwierdzi, że powierzchnia użytkowego lokalu nie pozostaje w gospodarstwie uzasadnionym stosunku do dotychczasowej intensywności jej wykorzystania, nastąpi obniżka wpłaty na FGM. Wpłata ta obniża się, o ile chodzi o przedsiębiorstwa handlowe o 30 proc., zaś o inne o 50 proc., na Ziemiach Odzyskanych o 50, wzgl. 70 proc.

OBOWIĄZKI WYNAJMUJĄCEGO

Rozporządzenie nakłada na wynajmującego obowiązek obliczenia powierzchni użytkowej lokalu, kwalifikowania go co do charakteru mieszkalnego lub użytkowego, jak również do określenia wysokości czynszu za najem lokali mieszkalnych według nowych stawek.

W okresie przejściowym do 31 XII. 1948 wynajmujący jest nadto obowiązany do ustalania tymczasowej wysokości czynszu według ilości izb (art. 30).

Naturalnie, że wynajmujący nie może samowolnie postępować przy spełnianiu powyższych obowiązków, lecz winien stosować się do przepisów dekretu.

Nadzór nad powyższymi czynnościami wynajmującego spełniają władze czynszowe I instancji. Jeżeli najemca nie zgadza się z ustaleniem czynszu, wzgl. wpłaty przez wynajmującego, winien wnieść sprzeciw do władzy czynszowej I instancji, w terminie miesięcznym od następnego dnia po dniu podania do wiadomości najemcy wysokości czynszu lub wpłaty na FGM.

Jeśli na te żądania przez najemcę stosowania do niego zwolnienia od nowego czynszu (art. 3) lub stosowania ulg z art. 4 wynajmujący uważa, że zwolnienia te, wzgl. ulgi, najemcy nie przysługują, gdyż ma wątpliwości, czy podane okoliczności w oświadczeniu lub w potwierdzeniu odpowiadają prawdzie, nie może żądać czynszu przez siebie jednostronnie ustalonego, lecz winien przyjąć na razie od najemcy czynsz przez niego płacony przy zastosowaniu zwolnienia lub ulgi, o jakie zabiega najemca. Równocześnie obowiązany jest wynajmujący skierować oświadczenie najemcy do władzy czynszowej pierwszej instancji dla ustalenia prawdziwości złożonego przez najemcę oświadczenia i potwierdzenia przez pracodawcę wzgl. związek zawodowy itd.

POSTĘPOWANIE WŁADZ CZYNSZOWYCH

Postępowanie władz czynszowych odbywa się nie według przepisów o postępowaniu administracyjnym (jak np. władz kwatunkowych), lecz według przepisów o postępowaniu podatkowym z wyjątkami w § 18 rozp. wymienionym. Ma to uzasadnienie w tym, że obowiązki wpłat zbliżone są do świadczeń przymusowych, jakimi są podatki. Tak więc przed władzami czynszowymi stosuje się przepisy dekretu z 16 V. 1946 o postępowaniu podatkowym, dotyczące właściwości władz, wyłączenia, stron i pełnomocników, treści podań, protokołów, wezwań i doręczeń, terminów, obowiązku składania deklaracji, postępowania wyjaśniającego, dowodów, decyzji, odwołań i wznowienia. Z uwagi na ważność tych przepisów omówimy je odrębnie.

ADW. DR ZYGMUNT FENICHEL

Z orzecznictwa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego

Nieważność orzeczeń o wpisie w księgach wieczystych w czasie okupacji na podstawie przepisów, skierowanych przeciwko obywatelowi polskiemu

Ustawodawstwo hitlerowskie było skierowane przeciwko interesom obywateli polskich, a nawet, jego zarządzenia, pozornie tylko o gospodarczym charakterze w swej istocie sprzeczne były z zasadami obowiązującego w Polsce porządku publicznego, którego istota polega na równości wszystkich ludzi wobec prawa, bez względu na przynależność rasową lub narodową. Według prawa narodów okupant może na zajętych terenie wydawać zarządzenia o charakterze czysto gospodarczym, lecz posiadają one moc prawną tylko wówczas, gdy nie naruszają podstawowych zasad prawa prywatnego, obowiązującego w okupowanym kraju, których okupant ma obowiązek przestrzegać (art. 43, 46 Konwencji Haskiej). Tą myślą kieruje się również art. 11, ust. 2 dekretu z dnia 6 czerwca 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych, wydanych w okresie okupacji (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 151), w brzmieniu dekretu z dnia 11 kwietnia 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 144), w myśl którego nieważne są m. in. te orzeczenia, wydane w postępowaniu hipotecznym, które wydano na podstawie przepisów, skierowanych przeciwko obywatelom polskim, albo oparte na zarządzeniach sprzecznych z zasadami obowiązującego w Polsce porządku publicznego. (Z orzeczeń S. N. na sesji wyjazdowej w Krakowie z dnia 13. X. 1948 Kr. C 515/48).

Tryb postępowania w sprawie o wydanie dziecka

Według art. 26 pr. rodzinnego rodzice mają prawo żądać wydania dzieci pozostających pod władzą rodzicielską. Przy poszukiwaniu zaś dzieci mogą żądać pomocy władzy publicznej (art. 26 § 2 pr. rodz.). Tak z przepisu art. 26 § 2 pr. rodz., jak i z przepisów art. 16 i nast. dekretu o postępowaniu przed władzą opiekuńczą, w związku z art. 1 tegoż dekretu wynika, że w sprawie wydania dziecka, właściwa jest władza opiekuńcza, tj. Sąd grodzki, a po-

stępowanie przed tą władzą toczy się w trybie postępowania niespornego (art. 1 pr. op.). Art. 84 § 2 pr. rodz. daje prawo do rozwiązania stosunku przysposobienia w drodze powództwa jedynie przysposabiającemu i przysposobionemu, nie daje jej zaś w tym trybie ojcu dziecka, dla którego w sprawie o wydanie dziecka pozostaje otwarta jedynie droga postępowania niespornego z art. 1, 16 i nast. dekretu o postępowaniu przed władzą opiekuńczą. (Z orzeczenia S. N. na sesji wyjazdowej w Krakowie z dnia 21. IX. 1948 r. Kr. C 479/48).

Podział terenów budowlanych

Podział terenów budowlanych może nastąpić tylko na podstawie zatwierdzonego planu parcelacji, a przed uzyskaniem takiego zatwierdzenia umowa o odstąpienie części nieruchomości nie ma mocy prawnej. Tak więc już ze względów publiczno-prawnych, sądy nie mogły orzec zgodnie z żądaniem pozwu podziału parceli. (Z orzeczenia S. N. z dnia 28. IX. 1948 r. na sesji wyjazdowej w Krakowie Kr. C 221/48).

Rozwód „volksdeutshów”

Jeżeli oboje małżonkowie, będąc Polakami, przyznawali się w czasie okupacji do narodowości niemieckiej i przez to dopuścili się zdrady interesów narodowych, żaden z takich małżonków nie może na podstawie art. XII przepisów wprowadzających prawo małżeńskie żądać na tej podstawie rozwodu. (Z orzeczenia S. N. z dnia 31. VIII. 1948 na sesji wyjazdowej w Krakowie Kr. C 373/48).

Dalsze rozporządzenie do dekretu z 28 lipca br. o najmie lokali

Jak donosi PAP, Rada Państwa zatwierdziła dalszą nowelę do dekretu z 28 lipca br. o najmie lokali. Wedle doniesienia nowela ta uprawnia do płacenia czynszu w dotychczasowej wysokości tych pracowników państwowych, którzy opłacają podatki obrotowy z tytułu pełnienia obowiązków w publicznej służbie wymiaru sprawiedliwości albo umów o dzieło, zawartych z władzą, lub przedsiębiorstwem państwowym czy samorządowym w zakresie swojej specjalności, jednak pod warunkiem,

że pracodawca wyrazi na to zgodę.

Nowela ustala dalej, że czynsz za najem lokali użytkowych umówiony przed 1 września br. może zostać uzupełniony o sumę przypadającą od niego wpłaty na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. Następuje to albo w drodze porozumienia pomiędzy wynajmującym a najemcą, którzy winni w tym przedmiocie zawrzeć umowę na piśmie. O ile umowa taka nie zostanie zawarta na żądanie jednej ze stron, podwyżkę czynszu za taki lokal ustali władza czynszowa. W przypadku, gdy umowa była zawarta na czas oznaczony (lub nieoznaczony z terminem wypowiedzenia dłuższym niż 3 miesiące), a władza czynszowa orzekła uzupełnienie czynszu, najemca może wypowiedzieć najem w terminie 3-miesięcznym.

Jeśli najemca lokalu mieszkalnego, obowiązany do płacenia czynszu normalnego lub według połowy stawek, zapłacił przed dniem 1 września br. czynsz z góry za czas po tym dniu, jest obowiązany co miesiąc dopłacać różnicę między czynszem należnym a zapłaconym.

O ustalenie więc wysokości wpłaty na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej za lokale użytkowe, należy się zwracać do władzy czynszowej.

Do rozporządzenia, o którym donosi PAP powrócimy, gdy ukaze się ono w Dzienniku Ustaw.

Dożywocie

Istotną cechą umowy o dożywocie (art. 599 k. z.) stanowi przeniesienie prawa własności nieruchomości majątku w zamian za dożywotnie utrzymanie zbywcy, tj. dostarczenie darujacemu mieszkania, ubrania i żywności, ponadto ponoszenie na rzecz jego kosztów, związanych z chorobą, leczeniem i sprawieniem pogrzebu. O ile tedy świadczenia nałożone na obdarowaną nie zaspokajają wszystkich potrzeb życiowych powódki i jej ojca, jeśli obdarowana na podstawie umowy nie przejęła na się obowiązku zaspokajania ogółu potrzeb życiowych darczyńcy (art. 591 k. z.), obciążenie obdarowanego nieruchomością tylko pewnymi świadczeniami odbiera w ogóle tej umowie charakter umowy o dożywocie i z tego powodu zarzut naruszenia przepisu art. 592 k. z. jest chybiony (Z orzeczenia S. N. z dnia 19 sierpnia 1948 r. Kr. C 213/48).

Odpowiedzi Redakcji

J. J. Myslenice. Od 1922 r. do września 1939 r. służył Pan w policji państw. (granatowej). Następnie pełnił Pan służbę w armii polskiej i wrócił Pan z Anglii do kraju w 1947 r. W sprawie emerytury powinien Pan wnieść podanie do Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, przy czym powinien Pan udowodnić, że w okresie okupacji nie pełnił Pan służby w policji granatowej. Ponieważ nie pełnił Pan służby w okresie okupacji, przeto nie ma Pan obowiązku poddać się postępowaniu rehabilitacyjnemu określzonemu w dekreście z dnia 22 października 1947 r. o doposażeniu rehabilitacji osób, które były zatrudnione w policji granatowej i strazy wcielonej w czasie okupacji niemieckiej (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 385).

Pomoc. W sprawie umieszczenia chłopca chorego na epilepsję radzimy Pani zwrócić się do Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Krakowie, ul. Kopernika 1.

Emeryta. Uważamy, że objęcie posady prywatnej w spółdzielni nie pociąga za sobą dla Pani utraty emerytury, którą Pani otrzymuje w kwocie 2.000 zł miesięcznie.

A. B. Zakopane. W 1937 roku pożyczła Pani brahu kwotę 1400 zł, którą tenże ulokował w przedsiębiorstwie drzewnym. Okupant zabrał cały zapas drewna, a brat Pani stracił przedsiębiorstwo i nie może Pani zwrócić pożyczonej kwoty według przewidzianej wartości. Sprawa ta nadaje się do załatwienia w drodze ugodowej bez skierowania jej na drogę sądową. Jeżeli Pani nie może się pogodzić z bratem, należy sporządzić zapis na sąd polubowny, który orzeknie według zasad sędziowskich przy uwzględnieniu stosunków majątkowych stron o wysokości kwoty, jaką brat powinien zapłacić.

Czytelnik z Z. Robiera Pan emeryturę jako urzędnika państwowego i jest Pan obecnie zatrudniony jako urzędnik prywatny. Nie stoi na przeszkodzie, żeby Pan w dalszym ciągu pracował na posadzie i korzystał z emerytury.

Pracownik spółdzielczy. Interesuje Pana kwestia, czy pracownik umysłowy, który pracuje przez 8 godzin w instytucji spółdzielczej, może mieć jeszcze drugie poboczne zajęcie. Powołuje się Pan na ustawę o ochronie pracy. Wyjaśniamy, że ustawa z dnia 10. grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu, odnosi się do wszystkich pracowników, zajętych w przedsiębiorstwach, które wymienia art. 1 tej ustawy, a wymaga tylko aby praca odbywała się w okresie 8 godzin nieprzerwanie. Natomiast ustawa ta nie zabrania pracownikowi, który dowolnie rozporządza swym czasem, aby w godzinach pozabiurowych pracował dodatkowo.

Dominiak St. Zona Pańskiego brata została wywieziona do obozu w Bełżcu i tam zginięła. Pozostała po niej połowa realności. Jej mąż zmarł po jej śmierci, zapisal przed śmiercią swoją połowę realności młodszemu bratu, a zapytuje Pan, co się ma stać z połową realności, która była własnością bratowej. Należy przeprowadzić postępowanie o uznanie bratowej za zmarłą. Następnie należy przeprowadzić postępowanie spadkowe, w którym sąd wyda postanowienie o stwierdzeniu praw spadkowych po zmarłej bez rozporządzenia ostatniej woli, wobec czego majątek jej przechodzi na jej męża, a następnie przez głowę jej męża na młodszego brata.

Maria L. Chelmek. Przed wojną otrzymała Pani od ojca domek z ogródkiem pod Warszawą. W czasie wojny administrowała domkiem nieślubna matka Pani obywatelka austriacka, która obecnie przebywa w Sałzburgu. Po powstaniu warszawskim wyjechała Pani z mężem i córką do obozu, skąd Pani wróciła w 1946 r. Podaje Pani, że lokatorzy orzekli, iż domek jest polonicki i Pani nie ma do niego prawa. Lokatorzy nie mają w tej sprawie nic do powiedzenia. Ponieważ Pani w związku z wojną utraciła posiadłość majątku, przeto powinna Pani do Sądu Grodzkiego w Warszawie jak najprędzej podać wniosek o przywrócenie posiadłości majątku po myśli art. 15 i 20 Dekretu z dnia 8. marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i polonickich (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 67).

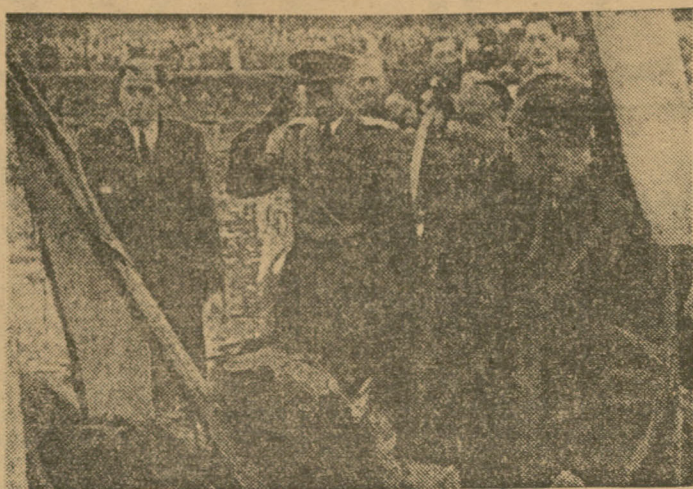
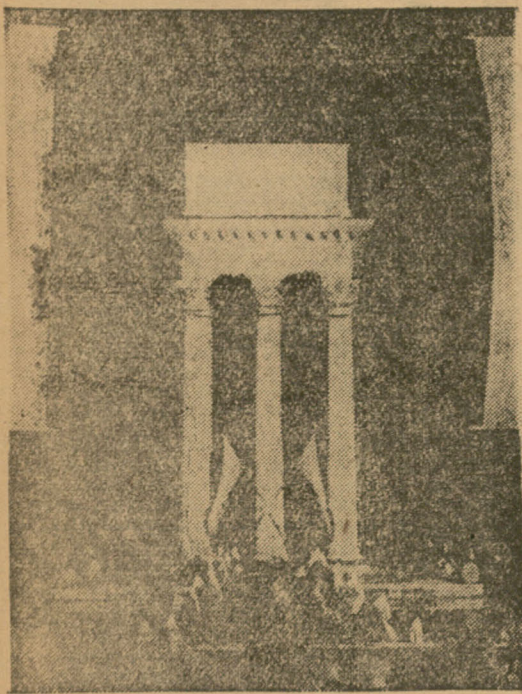
Józef P. w Dąbrowie. Dotychczas nie ukazała się ani ustawa ani rozporządzenie, dotyczące wypłaty odszkodowania za straty poniesione na skutek działań wojennych.

Jan Z. w Kleckach. 1) Zapytuje Pan, co znaczą słowa w wyroku sądowym, że okarżony został pozbawiony praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Utrata praw publicznych obejmuje utratę bierności i czynnego prawa wyboru do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych oraz do innych instytucji prawa publicznego, udziału w wymiarze sprawiedliwości, utratę urzędów i stanowisk publicznych i zdolności do ich uzyskania (art. 45 kod. karn.). Utrata obywatelskich praw honorowych obejmuje utratę tytułów szlacheckich, orderów i odznaczeń, tudzież zdolności do ich uzyskania (art. 46 kod. karn.). Natomiast utrata nie oznacza pozbawienia cywilnych praw majątkowych.

2) Na zasadzie przedstawionej w liście stanu faktycznego należy się Panu umówione wynagrodzenie za pośrednictwo w kwocie 100.000 zł i nowonabywca nieślusnie domaga się od Pana zwrotu 3/7 części tej sumy. Odnośny przepis art. 517 kod. zob. odpow. Kto przyrzeka drugiemu wynagrodzenie za następcę sposobności do zawarcia umowy z inną osobą albo za pośrednictwem przy zawarciu takiej umowy, obowiązany jest zapłacić wynagrodzenie tylko wtedy, gdy umowa zostanie zawarta wskutek zabiegów pośrednika.

3) W akcie notarialnym dotyczącym sprzedaży nieruchomości sprzedający zwykłe rzeczy kupującemu za stan prawny sprzedanej nieruchomości oraz za to, że nieruchomości jest obciążona tylko tymi długami i ciężarami, które są widoczne z księgi wieczystej. Natomiast zwykle sprzedający nie rezygnuje ze stanu budynku i za ewentualne wady fizyczne, a nabywca zwykle oświadcza, że przedmiot kupna obejrzał i nabywa go w takim stanie, w jakim się obecnie znajduje, przy czym zrzeka się roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne.

Z dni Tarnowa



Tarnów w dniu 31 października stał się terenem wielkich uroczystości, związanych z uczczeniem pamięci bohatera Wiosny Ludów, Józefa Bema. Na uroczystości przybyli liczni przedstawiciele rządu i wojska węgierskiego. Wśród gości znajdował się minister sprawiedliwości dr. S. Ries, gen. Görgey i prof. dr Szabo. Uroczystości odbyły się w parku miejskim przed udekorowanym flagami mauzoleum gen. J. Bema (na lewo). Na prawo — składanie wieńca przez delegację węgierską.

Nowe przepisy podatkowe wejdą w życie z dniem 1 stycznia 1949

Z dniem 1 stycznia 1949 r. wchodzi w życie dekrety o podatku dochodowym i obrotowym, zatwierdzone przez Radę Państwa.

Dokonując się przemiany gospodarcze spowodowały konieczność nowelizacji przepisów, obowiązujących w zakresie tych podatków. Reforma dokonana w 1946 r. częściowo uwzględniła nowe warunki naszego życia gospodarczego, w szczególności nacjonalizację przemysłu oraz istnienie trzech zasadniczych sektorów gospodarki narodowej. Wprowadzając zasadnicze zmiany w dziedzinie opodatkowania podatników sektora uspołecznionego dekrety te, jeśli chodzi o gospodarkę prywatno-kapitałistyczną, stanowiły tylko pierwszy etap reformy podatkowej na tym odcinku, który wymaga obecnie pogłębienia, w szczególności z uwagi na rolę, jaką powinien odegrać podatek dochodowy, jako regulator dochodu społecznego i planowej kapitalizacji. Zasada sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego domaga się w chwili obecnej zróżnicowania opodatkowania poszczególnych odcinków życia gospodarczego.

PODATEK DOCHODOWY

Charakterystyczną cechą nowego dekretu o podatku dochodowym jest zróżnicowanie w zakresie opodatkowania odcinka gospodarki prywatno-kapitałistycznej wysokości obciążenia podatkowego, w zależności od udziału w wypracowaniu dochodu pracy i kapitału oraz rentowności pracy. Dekret rozróżnia pięć grup źródeł przychodów, a mianowicie:

- 1) działalność i twórczość artystyczną, naukową, literacką i publicystyczną,
- 2) drobne rzemiosło,
- 3) wolne zawody służby zdrowia i techniczne,
- 4) przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i usługowe, gospodarstwa rolne i pozostałe wolne zawody i zatrudnienia o celach zarobkowych,
- 5) nieruchomości, kapitał, dzierżawa oraz sprzedaż przedmiotów i prac majątkowych.

Ponadto dekret wprowadza pojęcie dochodu cząstkowego i dochodu ogólnego. Pojęcia te są sprecyzowane w poszczególnych punktach dekretu.

Dalej dekret wprowadza nową skalę podatkową ze zniżkami bądź zwwyżkami dla dochodów, osiągniętych z poszczególnych dwóch źródeł przychodów oraz specjalną skalę dla dochodu ogólnego. Skala ta przewiduje zasadnicze obciążenie w wysokości od 5% przy dochodzie cząstkowym ponad 120 tys. zł, do 50% przy dochodzie cząstkowym ponad 5.400.000 zł rocznie, skala ta ma zastosowanie do dochodów, osiągniętych w czwartej grupie źródeł przychodów. Dochody osiągnięte w pozostałych grupach opłacają podatek obniżony o 1/4 w pierwszej grupie, o 1/5 w drugiej grupie i o 1/10 w trzeciej grupie, natomiast dochody z piątej grupy opłacają podatek o 1/4 wyższy. Tak więc właściciel sklepu, który osiągnął np. dochód 240.000 zł, zapłaci od niego podatek 10%, czyli 24.000 zł, przy tym samym dochodzie literat zapłaci tylko 18.000 zł, drobny rzemieślnik — 19.200, lekarz — 21.600 zł, a podatnik osiągający dochód z kapitału — 30.000 zł. Niezależnie od tego, jeżeli podatnik z jednego lub kilku źródeł przychodu osiąga dochód ogólny, przekraczają-

cy 360.000 zł; dochód ten podlega dodatkowemu opodatkowaniu według odrębnej skali niższej skali w wysokości od 2% do 10%. Najwyższe obciążenie płatnika podatkami dochodowymi, łącznie z ewentualnymi zwyczajami, ustalone zostało na 65%.

Spółdzielczość opłacać będzie podatek na odrębnych zasadach, przy najwyższej granicy obciążenia podatkiem dochodowym, ustalonej na 33 1/3% dochodu, przy czym dekret przewiduje całkowite zwolnienie od podatku rolniczych spółdzielni produkcyjnych, spółdzielni parcelacyjno-osadniczych i ośrodków maszynowych. Jeśli chodzi o przedsiębiorczość państwową i samorządową, to przepisy nowego dekretu dostosowane zostały do obowiązujących zasad systemu finansowego.

Również uległa zmianie ustawa o obowiązku społecznego oszczędzania w części, dotyczącej Funduszu A (prywatny handel, przemysł, usługi i rzemiosła), jako pozostająca w związku z podatkiem dochodowym. Obowiązek społecznego oszczędzania rozpoczynać się będzie przy dochodzie ponad 360.000 zł rocznie. Stawki składek wynoszą od 2% do 15%.

PODATEK OBROTOWY

Nowy dekret o podatku obrotowym wprowadza pewną podwyżkę stawek w odniesieniu do wszystkich rodzajów świadczeń, wykonywanych w sektorze prywatnym, zróżnicowanie stawek podatku od świadczeń usługowych, opłat z karty rejestracyjnej wolnych zawodów oraz podwyżkę stawek — lecz już w wąższym zakresie — od świadczeń podatników sektora uspołecznionego. Zwyczają stawek podatku nie zostały objęte świadczenia przedsiębiorstw wydawniczych i budowlanych oraz większych państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw wytwórczych. Zwyczają stawek podatku jest ogólnie nieznaczna i zmniejszyć się powinna w ustalonych marżach zarobkowych w drodze ściśnienia własnych kosztów. Dla towarów luksusowych wprowadzono podatek o 10% wyższy od stawek obowiązujących dla innych towarów.

Dekret wprowadził nadto odrębne stawki podatku od towarów, które podlegają obecnie akcyzie. Konsekwencją wejścia w życie tych stawek będzie zniesienie akcyzy, pobieranej w dotychczasowej formie, co w rezultacie przyczyni się do usprawnienia i potanienia obsługi danin publicznych.

Podobnie jak w podatku dochodowym, zostały zwolnione również od podatku obrotowego rolnicze spółdzielnie produkcyjne, spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze oraz ośrodki maszynowe.

Poniżej podajemy skalę podatkową:

1. Podatek od dochodów cząstkowych wymierza się według następującej skali:

Kwota dochodu cząstkowego złotych		Stopa pod. %
ponad	do	
120.000	140.000	5
140.000	160 000	6
160.000	180.000	7
180.000	200.000	8
200.000	220.000	9
220.000	240.000	10
240.000	280.000	11
280.000	320.000	12

320.000	360.000	13
360.000	400.000	14
400.000	450.000	16
450.000	500.000	18
500.000	550.000	20
550.000	600.000	22
600.000	700.000	24
700.000	800.000	26
800.000	1.000.000	28
1.000.000	1.200.000	30
1.200.000	1.500.000	32
1.500.000	1.800.000	34
1.800.000	2.100.000	36
2.100.000	2.400.000	38
2.400.000	3.000.000	40
3.000.000	3.600.000	42
3.600.000	4.200.000	44
4.200.000	4.800.000	46
4.800.000	5.400.000	48
5.400.000		50

2. Podatek od dochodu ogólnego wymierza się według następującej skali:

Kwota dochodu złotych		Stopa pod.
ponad	do	%
360.000	400.000	2
400.000	450.000	2,5
450.000	500.000	3
500.000	550.000	3,5
550.000	600.000	4
600.000	700.000	4,5
700.000	800.000	5
800.000	1.000.000	5,5
1.000.000	1.200.000	6
1.200.000	1.500.000	6,5
1.500.000	1.800.000	7
1.800.000	2.100.000	8
2.100.000	2.400.000	9
2.400.000	3.000.000	10
3.000.000	3.600.000	11
3.600.000	4.200.000	12
4.200.000	4.800.000	13
4.800.000	5.400.000	14
5.400.000		15

Śnieg spadł na Mazurach

W dniu 29 ub. m. spadł w Elku na Mazurach pierwszy śnieg. Przez cały dzień nad miastem i okolicą szalała gwałtowna wichura.

NOWY TRANSPORT REPARANTÓW Z ANGLII. Do portu gdyńskiego przybył statek brytyjski „Empire Test” z Liverpoolu, który na swym pokładzie przywiózł do Polski 645 osób, w tym 548 reparatorów, b. żołnierzy polskich. (\$)

P. Alojzy Kądziołka o kar-nawale ligowym

— No, panie prezese, jesteśmy już po krakowskiej „świętej wojnie”.

— Święta to ona nie była. Widział pan harce niektórych zawodników.

Taniec „faul” na boisku nie przystoi tak poważnym drużynom.

— Sędzia Przybysz wpisywał do swego karnetiku sporą liczbę narzekań zawodników, z którymi zatoczył teraz Wydział Gier i Dyscypliny.

— Bardzo słusznie. Kar — nawał zapowiada się nieźle, a niejednego z zawodników popietruskuje ligowo.

— A co pan sądzi o grze i wyniku? — Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie. Wisła niektóre momenty miała lepsze, jednak jej atak jakkolwiek szybszy i zwinniejszy oddał za-

Tajemnice PARYŻA

napisał Eugeniusz Sue

Gospodyni notariusza, stara, chytra baba potrafiła tak udawać dobroduszną, że trzeba było dużo przenikliwości i pilnej uwagi, żeby dostrzec fałsz i okrucieństwo w jej dobroliwym uśmiechu.

— I cóż, kochana panienko, bardzo jest rada, że wychodzisz z więzienia — powiedziała przymilnie.

— Pojedźmy do Bouqueval, do pani George! — zapytała z niepokojem Maria.

— Tak jest, na wieść do pani George — potwierdziła pani Seraphin, żeby usunąć wszelkie podejrzenia Marii.

Gdy po wyjściu z więzienia wstąpiła do fiakra, pani Seraphin kazała jechać do Batignolles. Za rogatkami na skraju miasta stanęły. Gualęza zorientowała się, że droga ta nie prowadzi do folwarku Bouqueval. Na jej zapytanie pani Seraphin odpowiedziała:

— Tyle tylko mogę ci powiedzieć, moja panienko, że wypełniam rozkazy twoich dobroczyńców.

— Jestem im posłuszna.

Obję kobiety poszły brzegiem rzeki.

Paręset metrów dalej spokojnie kłysały się dwie łódki, przywiązane do brzegu. Mikołaj schylił w jednej z nich, sprawdził, czy klapa, którą urządził w dnie, dobrze się otwiera. Tykwa patrzyła na drogę, wyglądając przybycia pani Seraphin i Gualęzy.

— Nikt nie idzie, ani młoda ani stara — rzekła do Mikołaja. — Jeśli nie przyjdą za pół godziny, musimy pójść do Paryża. Laporc czeka w swym sklepiku na rzeczy po tym zakopaniu. To jest przynajmniej pewny interes. — Potem spojrzała na zaryglowane okno i dodała: — Temu już pewno też niewiele brakuje; chyba nareszcie zdechł z głodu.

— Od dziś rana już się nie dobiła — powiedział Mikołaj ze śmiechem.

— Dobrze, że matka spotkała w Asnières rybaka Ferot. Gdy spytał, dlaczego od dwóch dni nie widzi swego przyjaciela Jana, matka powiedziała, że Jan nie wstaje z łóżka. Że jest beznadziejnie ciężko chory. Ferot uwierzył, powie innym i nikt później nie będzie się dziwił.

— Drzwi mocne i zabite hakami. Na szczęście ma pokaleczoną rękę, inaczej gotówby przedziurawić podłogę.

— A belki? Nie bój się, nie uciekniesz. Drzwi są obite blachą i umocnione żelaznymi sztabami. Ten pokój jest pewniejszy niż więzienie lub trumna.

— Mikołaju! — zawołała Tykwa — idą kobiety!

— Prędko, prędko! Matko, włóż chustkę, poedziesz z Tykwą. Przewieźcie i ciebie przy sposobności. — A zwracając się do siostry powiedziała: Ja wezmę kobietę i dziewczynę do mojej łódki z klapy, a ty Tykwo popłyniesz z matką tuż obok, tak że bym po otwarciu klapy mógł łatwo do was przeskoczyć.

Pani Seraphin podeszła do Mikołaja i szepnęła mu: „Powiedz, że pani George na nas czeka”, a potem dodała głośniej: Czy nie spóźniłyśmy się trochę?”

— O, pani George już kilka razy pytała o panie.

— Widzisz, panienko, pani George

(Ciąg dalszy nastąpi)

O piesku włóczędze przeczytacie w Nr 44

»ŚWERSZCZYKA«

Numer ten ukaże się 31 października

— W Krakowie Wisła gra z AKS-em.

— Tu dwa punkty dla Wisły są pewne. Chorzowski AKS od dłuższego czasu choruje na niedyspozycję, dokonywać kończyn, a zdobycie na Ślązkach dwóch punktów nie będzie przedstawiało większej trudności.

— Drugi mecz w Krakowie rozegra Garbarnia z Tarnovią.

— Garbarnia przegrała z Widzewem. Widział kto coś podobnego? Niedobrze z tą Garbarnią, oj, niedobrze!

— Ale za to dobrze z Tarnovią.

— Bardzo dobrze. Tarnovia wygrała w pięknym stosunku 4:1 z Wartą. Wartajacy chłopcy pochwalili!

— Więc jak prezes typuje mecz Garbarnia-Tarnovia?

— Stawiam symboliczną złotówkę na Tarnovię.

— A ja...

— Tylko bez wzruszeń dobry redaktorze Bujdacki, reporter powinien spokojnie notować fakty...

— Ale serce mieć może?

— I powinien!

KOSTAN

Z kinoteatrów

„Piętnastoletni kapitan“

Gromkie okrzyki i frenetyczne okłaski odzywiają się przy końcu filmu, kiedy postacie dodanie uzyskują nagrodę, a czarne charaktery otrzymują zasłużoną karę. Znana powieść Verne'a, pod powyższym tytułem zawiera sporo składników filmowych, umiejętnie przetransponowanych na srebrny ekran przez Żurawiewa, scenarzystę i reżysera w jednej osobie. Może za wiele scen brutalnych a nawet wręcz okrutnych, biorąc pod uwagę, że jest to film dla młodzieży. W jednym wypadku można młodzież zaznajamiać z okrucieństwem ludzkim: gdy idzie o potworne metody, stosowane przez „herrenvolki“ wobec zwyciężonych. Dobrym tego przykładem jest scena w „Zoi“, gdzie dziewczyna, bosa i związana brnie po śniegu, bita przez rozjuszonego żołdaka niemieckiego. Lecz jest to film raczej dla dorosłych. Sprawa nalezego podejścia filmu do młodzieży jest nader ważna i powinna zająć umysły psychologów, socjologów, pedagogów i artystów.

„Kopciuszek“

Od kilku tysięcy lat, postać Kopciuszka krąży w legendach i poda- niach. Od kilkuset lat wkracza na deskę operowe i dramatyczne. Od kilkadziesiąt lat znajduje się na srebrnym ekranie. Od kilku lat w widowiskach baletowych. A może i w teatrze wyobraźni, zanim udoskonali się telewizja, usłyszysz o przygodach Kopciuszka.

W scenariuszu B. Szwarcza spotykamy pełnię chwytów i podejść, uświęconych tradycjami przez bajkę, ponadto wiele rozbudowanych scen, bezpośrednich i zabawnych. Wykonawczy tytułowej roli, Janina Żejmo ma za długie tyrały do wygłaszania, poza tym jest schludna, porządnie odziana i obuta. A przecie Kopciuszek musi być, jak sama nazwa wskazuje, brudasem, musi być w łachmanach, musi być bosym obdartusem, dla którego zwyczajne chodaki są niedoścignym marzeniem. Skądinąd Żejmo ujawnia sporo wdzięku i szczerości. Muzyka A. Spadawskiego na ogół szczęśliwie ilustruje dzieje nieśmiertelnego Kopciuszka. Czynnik fantastyczny umiejętnie spleta się z realizmem widowiska. Zasługa to nade wszystko dekoracji i kostiumów.

(g.)



Skrzynka lekarska

Poty nadmierne

Poty nadmierne jako wynik wzmożonej czynności gruczołów potnych, występują często w przebiegu różnych chorób zakaźnych (grypa, zapalenie płuc, gościec stawowy, tyfus brzusny i plamisty itp.), w gruźlicy (poty nocne), w nadmiernej otyłości itp. Ten rodzaj nadmiernych potów nie ma większego znaczenia. Poty nadmierne mają dopiero cechę schorzenia czysto układowego, gdy występują jako zaburzenia odosobnione, a wówczas zwykle objawiają się nie jako poty ogólne, ale jako poty miejscowe. Ręce i stopy są najczęstszą siedzibą potów miejscowych. Miejscowe poty rąk dotyczą zazwyczaj obu dłoni. Skóra dłoni jest stale wilgotna i mokra, chłodna i niemiła w dotykaniu. Przed chwilą osuszona, wilgotnieje znowu, szczególnie pod wpływem wstrząsów psychicznych. Dłonie i grzbiety rąk są przy tym dość często sinawe i lekko obrzękłe. Na przedmiotach dotkniętych palcami pozostają wilgotne, tłustawe plamy, co osobom dotkniętym potami rąk przeszkadza w wykonywaniu niektórych robót. W nadmiernych potach stóp, występujących również obustronnie, dołącza się do stałej wilgotności skóry, jeszcze bardzo niemiła dla chorego i otaczających przenikliwa woń rozkładającego się potu, a obok tego objawy wyprzenia między palcami nóg i w bruzdzie między palcami a stopą, rozkładający się bowiem na powietrzu pot nie tylko wydaje przykry woń, lecz wywiera drażniący wpływ chemiczny na skórę. Te same objawy namakania i wyprzenia spotyka się w nadmiernych potach okolic pachowych, okolic części rodnych i u kobiet otyłych pod sukienkami. Rzadziej widuje się nad-

mierne poty w okolicy twarzy i o- wlosionej skóry głowy. Tu poty nadmierne występują albo pod wpływem wstrząsów psychicznych, albo przy wysiłku, choćby niezbyt znacznym lub pod wpływem żucia.

Nadmiernym poceniem się naci- gich nazywamy przemijające i krótkotrwałe poty w okolicach pachowych, występujące u niektórych osób po rozebraniu się. Poty te powstają nagle w okolicach pachowych, a są tak obfite, że pot dużymi kroplami spływa po bokach klatki piersiowej. Objaw ten zdarza się u osób nerwowych, a tłumaczymy go sobie działaniem mięśni, które opłatają gruczoły potne, a które pod wpływem zimna kurczą się i wyciskają pot z dużych gruczołów potnych pachy.

Choć pot każdego człowieka posiada pewną swoistość, mniej lub więcej przenikliwą woń, zdarzyć się może, że rodzaj i stopień tej woni jest niezwykły i nie zależy jak w nadmiernym poceniu się od rozkładu potu, ale od tego, że pot już w chwili wydzielania jest nie przepojony. Przyczyna niezwykłej woni potu mogą być albo pewne pokarmy, albo zażywanie leki (czosnek, cebula, gałka muskatowa, których chorobach pot ma również swoistą woń, czasem dla pewnych chorób chorobliwą. W mocnym pot ma woń rozkładającego się mocz, w odrze woń menażerii, w ospie woń świeżo upieczonego chleba.

Do złożeń rzadkich należą tzw. poty barwne. W tych przypadkach pot wydzielający się może być zielono- niebieski, niebieski, czerwony, ciemnoniebieski lub niemal czarny. Ciąła barwiące mogą dostawać się do ustro-

ju bądź z pokarmami, bądź z lekami, oprócz tego drogą oddechową przy wykonywaniu rozmaitych zawodów. Ciąła barwne mogą też wytwarzać się w samym ustroju ludzkim, wydzielając się potem i po jego wyparowaniu, osiadać w cienkiej powłoce na powierzchni skóry. Ten rodzaj potów zabarwionych zdarza się najczęściej u kobiet na powiekach górnych lub dolnych. Plamy rozlane mają barwę niebieskawą lub prawie czarną. Poty krwawe należą do niezwykłych rzadkości, a polegają na wydzielaniu się z ujść gruczołów potnych, krwi zmieszanej z potem. Poty krwawe postają wskutek przedostawiania się do światła gruczołów potnych krwi z naczyń krwionośnych opłatających gruczoły.

Przyczyny nadmiernych potów miejscowych nie są znane. Przypuszcza się wpływ nerwowy, obok tego wpływy gruczołów dokrewnych, głównie tarczycy. Za wpływem tarczycy przemawia nadmierne pocenie się w chorobie Basedowa, a nadmierna suchota skóry i brak potu w niedoczynności tarczycy. Nadmiernym potem stóp towarzyszy nierzadko płaska stopa.

Leczenie nie jest łatwe. Zaleca się uregulowanie diety, podawać należy środki wzmacniające i skrzepiające, a obok tego konieczne jest utrzymywanie skóry w jak największej czystości. Szczególnie staranniego przestrzegania czystości wymaga pocenie się stóp. Zaleca się często kąpiele z dodatkiem nadmanganianu potasu (1:1000), częstą zmianę skarpetek i powietrzanie obuwi. Niemniej dla chorego uczucie ciągłej zimnej wilgotności, zapobiega noszenie podwójnych skarpetek wełnianych wprost na nogach i bawełnianych nałożonych na skarpetki wełniane. Skarpetki bawełniane chłonną wilgoć, a skutkiem tego skarpetki wełniane i skóra stóp jest stale sucha. Ze środków wewnętrznie stosowanych zaleca się atropinę lub agarycyję, albo co bezpieczniejsze gorzki kanadyjski 3 x dziennie po 20-30 kropli. Miejscowo prócz kąpiele oczyszczających, odkażających i odwadniających, zaleca się wycieranie nóg spirytusem

kamforowym, salicylowym (3%), rezorcynowym (3%), opikarynowym (3-5%) lub roztworami 2-10 proc. formaliny w wodzie lub alkoholu. Formalinę można też stosować w tym samym stężeniu w maściach. Zamiast formaliny zalecać można pedżowanie rozcieńczonej nalewką jodową lub roztworem glicerynowym taniny z jodyną. Prócz tych środków, zaleca się zasyпки wysuszające z azotanem bismutu, z tanioformem, z taniną. Pomiędzy palce i pod palce zakładać należy kawałki waty posypanej tymi zasypkami. W potach rąk zaleca się częste mycie rąk w 1-1½% roztworze formaliny, wycieranie rąk wodą kolonką z dodatkiem formaliny (3-5%), a na noc zasyпки wysuszające. Podobne leczenie stosuje się w nadmiernych potach pach, a równocześnie zakażuje się używaniem potników gumowych, które powstrzymują parowanie potu, zwiększają namakanie skóry.

A. B.

Odpowiedzi

„Skrzynki lekarskiej“

Czytelnik z Mielca. 1, 2 Tak. 3. Obojętne.

P. Marian Cieszyński. 1. Można wykonać zabieg radykalny względnie leczyć zastrzykami. Zabieg wykonuje się w tym wieku w znieczuleniu miejscowym. Zczynny dalszych 63 lat w zdrowiu.

P. Barbara Sieradzka. Leczenie tarczycy i hormonalne. Zastrzyków parafiny nie radzi się stosować.

A. B. Cyr. 1. Preparaty bromowe. 2. Omawialiśmy. 3. Lekko kojące oraz zastrzyki erytrynowe.

P. Magdalena K. Wymagana obserwacja szpitalna.

K. K. J. W. Objawy wyczerpania psychicznego — kuracja wzmacniająca (opiołona). Należy przełamać pański kompleks niższości. Zaburzenie uleczalne i nie powoduje bezpłodności. Uregulować tryb życia.

Q — Kraków. Każdy doświadczony psychiater.

S. J. Wymagane zbadanie wy- cieku. Poradnia P-weneryczna — bezpłatnie.

P. Roman Jackowski. Operacja plastyczna miosa.

Wolne posady

POTRZEBNY PROFESOR MATEMATYKI, pełny etat, warunki dobre. Prywatne Gimnazjum Liceum Handlowe w Słom. Kupców. Często- dowa. 9139k

DZIEWCZYNA z gotowaniem z poleceniami potrzebna. — Warunki dobre. Sebastiana 36/11. 29587

Posad poszukują

FOTOGRAF znający wszyst- kie działy fotografii posia- dający kompletne laborato- rium i aparaturę poszukuje pracy. Oferty kierować: Biu- ro Ogłoszeń „PAR“, Kra- ków, Rynek Główny 46 dla „4329“. 9145k-2

Kupno

MASZYNY do pisania i li- czania. Kupno, sprzedaż, na- prawa „Rot“ — Kraków, Św. Jana 2. 28677-10

SREBRO i złoto polamane kupuje — Kraków, Stradom- ska 25 firma Galiński. 29831-3

KUPIĘ srebro w każdej po- staci. „Gaiwanotechnika“, Kraków, Straszewskiego 2, tel. 565-03. 29563-2

Sprzedaż

PIANINA, fortepiany Zjed- noczonych Zakładów Przemys- lu Muzycznego — sprzedaż urzędowa. — SPÓŁDZIELNIA MUZYCZNA „TON“. Stroja- nia, remonty, transporty. — Kraków, Grodzka 40. 9048k-10

OKAZJAI Tapczan dwuos- bowy piękny, otomana, 6 ma- teracy włóściennych sprze- dam. — Kraków, Krakowska 46/5. 29172-10

SYPIALNIE, szefy trójdzia- le, kombinowane, tapczan- jadalnie sprzedam. — Staro- wińska 35 w sieni na prawo. 29173-10

ZEGAREK sprawdzony i wy- regulowany kupisz najtaniej w firmie „El-Wu“. Kraków, Floriańska 25. 29181-6

SPRZEDAM nową piękną nieużywaną sypialnię. Kra- ków, Piłsudskiego 38/1. 29210-3

OBRAZKI złote, srebne — pierścienie oraz biżuterię poleca po cenach najniż- szych Magazyn, Kraków, Starowińska 54. 29246-2

SPRZEDAJEMY tanio nowo- czesne maszyny do pisania, liczenia, szycia i inne. — „Skład Maszyn“. Kraków, Św. Krzyża 7, tel. 539-30. 29421-5

MEYNSKIE maszyny, przy- bory wszelkiego rodzaju do- starcza firma Kanarek, Kra- ków, Mazowiecka 25. 29346-10

PIANINA markowe sprze- dają — kupuje Rajkowski 2. Kraków, Rynek Klepański 2. 29368-10

KILIMY, DYWANY, naruty, samodziwły, duży wybór — Wytwórnia „KOBIERZEC“, Kraków, Szewska 22. Tamże fachowa NAPRAWA. 8893k-10

BOMBONIERKI, różne wzo- ry, wielkości — sprzedam. Zgłoszenia: Cukiernia Sta- rowińska 27. 29634-7

MASZYNE kryta „Singer“ sprzedam. Kraków, Długa 41 m. 3. 29330-2

SAMOCHÓD małoditrazowy, limuzyna czterosebowa w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Tel. 580-00. 9146k-2

MEYNSKIE maszyny, kamie- nie, łożyska kulkowe — do- starcza — Witold Dynowski, Kraków, Bracka 7. 29012-10

SZCZĘŚLIWE obrączki kupisz w firmie „Czas“, Kraków, Starowińska 10. 29254-2

ZEGARKI, łańcuszki, obrącz- ki, pierścienie złote, najta- niej — Gajewski, Starowiń- ka 26. 29259-2

SYPIALNIE meblowa, łączy- wana, szafa trójdziałna, tap- czan orzechowy sprzedam — Kraków, Kanonicka 11 front. 29237

MATERACE, fotele-łóżko, kołdry — poleca sklep, Kra- ków, Floriańska 26. 29844

SZCZĘŚLIWE obrączki złote, srebne i double w dużym wyborze — najtaniej poleca Gajewski, Kraków, Staro- wińska 26. 29260-4

SALONIK wiedeński, styl „Empire“ do sprzedania. — Kraków, Smocza 4/8. 29298

KAMIENICĘ, trzypiętrowa, komfortowa, Zyblikiewicza. KAMIENICĘ, trzypiętrowa, komfortowa, ogród, Kreme- rowska. KAMIENICĘ, trzy- piętrowa komfortowa, duży ogród owocowy, brana wia- dzowa, Kazimierza Wielkie- go. KAMIENICĘ, dwupiętro- wa, komfortowa, 2 pokoje kuchnia wolna, Holców oraz wielki wybór domów oraz parceli sprzeda „TRANSAC- CJA“, Kraków, Jagielloń- ska 9. 29557-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DO odstąpienia zaraz lub wydzierżawienia przysięga- cę przedsiębiorstwo przemy- słowe w gródniem. Wła- dność Karmelicka 28 m. 12. 29833

KASA wiedeńska nowa do sprzedania. Kraków, Krako- wska 24. Restauracja. 29239

WYPRZEDAŻ części ma- szyn do szycia od 1. XI. — 30. XI. z powodu likwidacji spółki. Kraków, Kościuszki 35. 29821-5

Sprzedaż nieruchomości

DOMY — wille — kamienio- ce komfortowe (wolne mieszka- nia). PARCELE — sprzedaje. Kraków, SIENNA 5. 29835-4

NIEBYWAŁA OKAZJAI! — Wille po kupnie wolne 3 pokoje, kuchnia sprzeda — KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29843-2

„ZAUFANIE“ Grodzka 1 sprzedaje: Dom sześciokubik, Dom pięciokubik, Sklep. Dom trzykubikowy. Ofi- cyna dwukubowa. Wszystko przy tramwaju, ogród (wol- ne mieszkanie). Kamienio- ce pełnokomfortowe. Parcele. 29837

„Zaufanie“ Grodzka 1 sprzedaje: Dom sześciokubik, Dom pięciokubik, Sklep. Dom trzykubikowy. Ofi- cyna dwukubowa. Wszystko przy tramwaju, ogród (wol- ne mieszkanie). Kamienio- ce pełnokomfortowe. Parcele. 29837

KAMIENICĘ, trzypiętrowa, komfortowa, Zyblikiewicza. KAMIENICĘ, trzypiętrowa, komfortowa, ogród, Kreme- rowska. KAMIENICĘ, trzy- piętrowa komfortowa, duży ogród owocowy, brana wia- dzowa, Kazimierza Wielkie- go. KAMIENICĘ, dwupiętro- wa, komfortowa, 2 pokoje kuchnia wolna, Holców oraz wielki wybór domów oraz parceli sprzeda „TRANSAC- CJA“, Kraków, Jagielloń- ska 9. 29557-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

DOM 6 ub., 650 sążni ogro- du, po kupnie wolne miesz- kanie (Łagiewnicki) sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Baszłowa 10/1. 29642-2

Noclegi

PENSJONAT noclegi wygo- dne — Kraków, Starowińska 28/8, telefon 502-09. 29278-10

NOCLEGI POLECA Pensjo- nat „OSTOJA“ — Kraków, Gołębia 14. 29276

Nauka i wychowanie

KORRESPONDENCYJNE KUR- sy KSIĘGOWOŚCI. Informa- cje Lublin, skr. poczt. 105. 8806k-20

KURSY pisania na maszy- nach Polskiej YMCA, Kra- ków, Krowderska 8. 29467-7

STENOGRAPHII wyucza indy- widualnie, gruntownie, szyb- ko, Marczewski. Św. Marka 18. 29574-5

LEKCJE: druga licealna, czwarta gimnazjalna, do ma- tury. Sienkiewicza 12/6. 26599

Poszukiwanie się wzajemne

FILIPISZYNA Józefa poszu- kuje żona JANINA i prosi o zgłoszenie się do kancela- rii adwokata Kiełbicka. Ul. Grodzka 50. 9134k

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO kartę RUK No- wy Sącz na nazwisko An- drzej Bandrowski. 29520-3

ZGUBIONO kartę rejestra- cyjną RUK wydaną Tamów, Nazwisko Cichy Stanisław, Mościce. 9147k

FRĄCZEK Edward, mieszka- niec Olszusa zgubił kartę rejestracyjną RUK Miechów. 9149k

ZGUBIONO dokumenty, kar- tę R. K. U. Myślenice, kartę rej. motoru saski i kartę rozpoznawczą. Per Józef — Borzęta 157 pow. Myślenice. 29595

ZGUBIONO legitymację służ- bową, kartki odcisków. — Zwrot za wynagrodzeniem. Bartosik Andrzej, Biuro przep- ustek, Montelupich. 29596

SKRADZIONO kartę rozpo- znawczą Nr. 475 wydaną w Rawie Ruskiej oraz żniwkową kolejową legitymację poczo- łową na nazwisko Kawała Teofila, Biezanów. 29286

ZGUBIONO kartę rejestra- cyjną RUK Przemysł, legity- mację z Niemiec na nazwi- sko Kurzydo Stefan. 29813

ZGUBIONO kartę rejestra- cyjną RUK Sanok Nr. 139 na nazwisko Litwin Jan — Klimkowska. 29809

ZGUBIONO kartę rejestra- cyjną RUK Przemysł, legity- mację z Niemiec na nazwi- sko Kurzydo Stefan. 29813

Różne

OGŁOSZENIA do wszystkich gazet — bez kosztów pośre- dnicstwa „PAR“. Rynek Głó- wny 46. 9003k-40

NA Barbarkę wypożyczyć su- knie ślubne, balowe, wełny Miodowa 13/5. Balkon. 29262-2

OGŁOSZENIA do wszystkich gazet — bez kosztów pośre- dnicstwa „PAR“. Rynek Głó- wny 46. 9003k-40

OGŁOSZENIA do wszystkich gazet — bez kosztów pośre- dnicstwa „PAR“. Rynek Głó- wny 46. 9003k-40

OGŁOSZENIA do wszystkich gazet — bez kosztów pośre- dnicstwa „PAR“. Rynek Głó- wny 46. 9003k-40

OGŁOSZENIA do wszystkich gazet — bez kosztów pośre- dnicstwa „PAR“. Rynek Głó- wny 46. 9003k-40

Teatr — Imprezy artystyczne

Codziennie

w Teatrze im. J. Słowackiego

„SEN NOCY LETNIEJ“ 9141k

* 9141k

Miejski Stary Teatr

„MARIA STUART“ Godz. 19-1a

Mała Sala

„NOE I JEGO MENAŻERIA“ Godz. 19.15

* 9133k

Teatr „SCALA“ ul. Karmelicka 4

NIEODWOLNIE OSTATNIE 6 DNII

Od środy 3 listopada do niedzieli 7 listopada 1948, o godz. 19.30.

Na ogólne żądanie PT. Publiczności przedłożono wy- stępy zespołu Zygmunta Karasińskiego pt.

1000

TAKTÓW PIOSENKI JAZZOWEJ

Uwaga! Uwaga!

Sobota 6 listopada tylko jedno przedstawienie o go- dzinie 16.30. — Niedziela 7 listopada 2 ostatnie przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30.

Przedprzedaż biletów w kasie teatru „Scala“. 9137k-6

NAPRAWY zegarków, budzi- ków, biżuterii złotej wyko- nuje najtaniej — Gajewski, Kraków, ul. Starowińska 26. 29257-6

POSADZEGO Jana, przedsta- wiciela wydawnictw — wy- wa do skontaktowania wie- rzyciel szczeniści. 9148k

TKAMY szybko — artysty- cznie uszkodzona garderoba, odnowimy krawal — „NA- PRAWA“, Kraków, Szewska 17. 29277-10

NAPRAWIA bez śladu usz- kszdzonej garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna — Kraków Starowińska 22. 29104-5

MASZYNY do szycia napra- wia specjalista na miejscu. Zgłoszenia pocztowa. Kra- ków, Kielecka 30. 29830-2

OB. Jerzy Marian PUDEŁO ur. w r. 1924 w Andrycho- wie, syn Michała i Zofii z d. Jaworskiej, uzyskał w Urzę- dzie Wojewódzkim Krako- wskim zezwolenie na zmianę nazwiska na JAWORSKI. 29584

OB. Franciszek WYPCHAŁ, ur. w r. 1916 w Ulinie Wiel- kiej syn Wojciecha i Anny z d. Małysz, uzyskał w U- rzędzie Wojewódzkim Kra- kowskim zezwolenie na zmian

Cenne wzory

Przez kilka tygodni gościliśmy w Polsce świetnych sportowców radzieckich. Występy ich cieszyły się rekordowym zainteresowaniem. Swymi wynikami oraz postawą sportową zdobyli sobie pełne uznanie i przyczynili się na odcinku kultury fizycznej do pogłębienia przyjaźni między narodami polskim i Związku Radzieckiego. Szkoda tylko, że pobyt ich trwał tak krótko.

Nawiązana przyjaźń sportowa z pewnością przyczyni się do poprawy nie tylko wyników sportowych u naszych reprezentantów. Sportowcy radzieccy mogą być wzorem dla naszych sportowców pod wieloma względami, z których najważniejsze to:

1) Niezwykła lekkość w osiąganiu przez nich doskonałych rezultatów, wykazująca wzorowe przygotowanie. Z wielką uwagą, jakimi po koleżeńsku dzielili się sportowcy radzieccy z naszymi, okazało się, iż przygotowania te nie należą do łatwych i krótkich. Np. Dumbadze, która już z natury ma wszystkie dane do osiągania rekordowych rezultatów w rzucie dyskiem, pobila rekord światowy dopiero po 10 latach systematycznego treningu. Jest to okres długi i wymaga od sportowca wielkiej siły woli, zrezygnowania z wielu przyjemności. Podobnie jak Dumbadze pracowali nad sobą i inni sportowcy radzieccy.

2) Wysoka karność i dyscyplina. Nie wynikała ona z jakiegoś przymusu, a tylko z poczucia obowiązku i wielkiej skromności. A przecież to są, mówiąc naszym językiem, „asy” sportowe.

3) Pełne swobody zachowanie się, wysokie objawy radości życiowej i koleżeństwa.

Wymienione powyżej w skrócie najcenniejsze właściwości sportowe oraz charakteru radzieckich sportowców są dowodem, że droga jaką obrał Związek Radziecki przy wychowaniu i kształceniu swych sportowców jest właściwa i dla nas niezwykle pouczająca. Zyczmy i naszym sportowcom podobnej wytrwałości w pracy, a przy tym właściwej dyscypliny, skromności, a zwycięstwa przyjdą same.

Lechia i Szombierki w lidze

Ostatnie dwa spotkania o wejście do I ligi piłkarskiej przyniosły zwycięstwa Lechii i Szombierki.

Gdańsk: Lechia—Skra 6:1;
Pabianice: Szombierki — PTC 1:0.

Szombierki wypierdziły Skrę o 1 pkt i jako druga drużyna obok Lechii weszły do I ligi piłkarskiej. Skra, Radoniak i PTC będą klubami II ligi.

1. Lechia	8	15	82:10
2. Szombierki	8	9	21:13
3. Skra	8	8	14:19
4. Radoniak	8	7	19:17
5. P. T. C.	8	1	11:38

Liga szczyptorniaka

AKS — Cracovia 10:3 (6:2), Pogon — Tęcza 18:0 (9:0), Chrobry—Leopolda 9:7 (4:6).

Przed meczem hokeja na lodzie Polska—CSR

Poznań. W meczu eliminacyjnym celem wyłonienia reprezentacji Polski w hokeju na lodzie na mecz z Czechosłowacją, który ma się odbyć w dniu 14 bm. w Pradze, team A pokonał team B 3:1 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Topolski i Matkiewicz, dla pokonanych Paczkowski.

Sezon tenisa stołowego otwarty

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZTS oraz pierwsze spotkanie między drużynowym mistrzem Polski, Kopalnią Polska (Katowice) oraz zespołem Grobli. Zwyciężyła Kopalnia Polska 7:2, zdobywając punkty przez Widzów 3, Furmana i Sikorę po 2, a dla Grobli zwycięstwa odnieśli Kościółek i Bobrowski.

Wieczysta nadal bez porażki

W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich kl. A KOZPN wyniki nie przyniosły niespodzianek. Wieczysta kroczy nadal na czele, straciła jednak pierwsze bramki w spotkaniu z Tarnovią Ib.

Wyniki:

Wieczysta—Tarnovia Ib 4:2 (0:2)

Tarnów. Zlekceważenie Wieczystej przez rezerwę Tarnovii, prowadząca do przerwy 2:0, ze strzałów Tarsi i Brody, zemściło się. Wieczysta po przerwie przeszła do ataku, i w ostatnich 20 minutach zdobyła nie tylko wyrównanie, ale i zdecydowane zwycięstwo, zdobywając bramki przez Dwernickiego 3 i Kawulę, Sędziował Hausner. (K).

Zwierzyniecki—Mościce 2:0 (0:0)

Mościce. Gra obustronnie b. zacięta, a nawet ostrą, sędzia Pałka panował jednak nad zawodnikami. Bramki zdobył Wawrzusjak. Mościce nie wykorzystali przez Górskiego rzutu karnego.

Cracovia Ib—OKS 2:1 (2:1)

Okocim. Zasłużone zwycięstwo lepszej technicznie Cracovii, dla której bramki zdobyli:

DZIENNIK SPORTOWY

Cracovia—Wisła 1:1 (0:0)

Remis pogodził zwolenników

Przed meczem przeważało przekonanie, że tym razem Wisła potrafi zwyciężyć Cracovię, przeżywając ciężki kryzys strzałowy ataku. Podawano tuż przed rozpoczęciem wiadomości, iż Parpan z powodu choroby nie będzie mógł grać, zachwiało nadzieje nawet najbardziej zagorzałych zwolenników.

Jeśli chodzi o umiejętność gry wykazaną na boisku, to klasyfikacja wypadła naturalnie korzystniej dla ataku.

opieki Jabłońskiego II, skończyło się to dla niego smutnie. Napomnienie sędziego spowodowało wprowadzenie w życie kary nałożonej z zawieszaniem. Cisowski mimo pracowitości nie potrafił przejść tak łatwo tyłów Cracovii, Legutko dobrze wspierał atak. Obrona nie miała ciężkiego zadania z gubiącym się atakiem Cracovii. Jurowicz choć nie był zbytnio zatrudniony, to jednak kilkakrotnie świetnie interweniował, a obrona karnego bitego przez Jabłońskiego II świadczy o jego szybkiej reakcji.

Atak Cracovii mimo pozytywnych zmian nie stanowił jeszcze limitu działającej zespołowo. Solowe występy jej przedstawicieli kończyły się mizernymi i niecelnymi strzałami, względnie jeszcze wcześniejszą utratą piłki. O pierwszeństwo zepsutych piłek mogą spierać się Różankowski I, którego ratuje tylko strzelona bramka, z Radoniem. Poświat dał jednym strzałem próbkę swych możliwości. Szeliga grał z dużą ambicją. Pomoc: Mazur, Jabłoński I, Jabłoński II pracowała defensywnie bardzo skutecznie nie mogła jednak nawiązać należytych łączności ze słabym atakiem. Obroncy Gędek i Glimas bez zarzutu. Hymczak wypadł bardzo dobrze, niepotrzebnie ryzykował jednak wybiegi.

Pierwsza połowa upływa bezbramkowo. Po przerwie początkowo silna przewaga Wisły, która zdobywa w 9 min. prowadzenie przez Kohutę główną. W 12 minucie Cracovia przeprowadza atak i Radon na połu karnym zostaje sfaulowany przez Kubikę. Rzut karny broni brawurowo Jurowicz. Wyrównanie zdobywa Cracovia w 22 minucie przez Różankowskiego I w zamieszaniu podbramkowym po rzucie różnym. Sędzia Przybyśz z Poznania utrzymał w karchach obie drużyny.

Widzów około 25.000. (Zim)



Ag. II „Od A do Z” fot. Borek

Zwycięsko wychodzili obrońcy i pomocnicy Cracovii w ciężkich sytuacjach pod swoją bramką.

lenników oczekujących na pierwsze minuty gry. Tymczasem miłą niespodzianką był właśnie początek spotkania, gdzie mimo nerwowej gry widziało się sportową zaciętą walkę o piłkę i obustronne akcje ataku.

Niestety temperament naszych graczy krakowskich jest o wiele bujniejszy, niż na to zezwalały przepisy sportowe. Toteż dalszy przebieg gry obfitował w obustronne faule, często złośliwe. Ofiarami ostrej gry stają się: Hymczak zniszczony z boiska na przebiegu 14 minut po kopnięciu go przez „bojowego” Mamonę, Jabłoński II „ofiara” Gracza, a wreszcie Fłek po zderzeniu się z Różankowskim I. Mniej

Wisły, a tylnych formacji — dla Cracovii, które mimo braku Parpana potrafiły powstrzymać napór Wisły. W ataku Wisły wyróżnił się spokojną i celową grą bardzo dobrze usposobiony tego dnia Rupa. Kohut zdobywca bramki był jak zawsze leniwy, Gracz pilnowany pieczołowicie nie mógł wiele zdziałać, toteż gdy w nieprzepraszany sposób chciał się „uwolnić” od

Tarnovia coraz lepsza zwycięża Wartę 4:1 (3:0)

Tarnów. Pierwszy występ Warty w Tarnowie przyniósł jej klęskę, która przy większym szczerściu napastników Tarnovii mogła być jeszcze wyższa. Trzonem Tarnovii była jej linia pomocy. Po przegrupowaniu tej dotychczas najsłabszej części drużyny obecnie grający Kremski, Kozioł i Potępa są doskonałą ostoją, grając z meczu na mecz coraz lepiej. Atak, w którym na miejcu Streita występuje Kokoszka, poprawił wybitnie dyspozycję strzałową i stał się niezwykle groźny. O przewadze Tarnovii świadczy, iż obrońcy jej starzy rutyniarze Prych i Barwiński, kilkakrotnie pozwalali sobie na podjazdy pod bramkę Warty. Poznaniacy zepchnięci zupełnie do defensywy, bronili się bardzo zacięcie. Najlepszego zawodnika mieli w Opitzu.

Tarnovia prowadziła 4:0 ze strzałów Kuczyńskiego, Prycha II i Kokoszki do przerwy oraz Kuczyńskiego po przerwie. Na 15 minut przed końcem Czupczyk uzyskał jedną bramkę dla swej drużyny. Najpiękniejsza bramka padła z woleja Kokoszki, Krystkowiakowi poprzeczka trzykrotnie przyszła z pomocą. Sędziował Bukowski z Radomia. (K).

Widzew pokonał Garbarnię 2:1 (1:1)

Łódź. Mecz na słabym poziomie. — Pierwszą bramkę zdobył Cichocki, wyrównał w 12 minucie Nowak, po przerwie w 22 minucie ustalił wynik Okupński. Rakoczy po zdobyciu bramki przez Okupńskiego społczykował go.

Poznań ZKK — POLONIA Byt. 4:2 (2:1)

Rybnik RYMER — RUCH 1:1 (0:1)

Warszawa POLONIA — ŁKS 3:1 (3:1)

Chorzów LEGIA — AKS 3:1 (1:0)

Remis Ruchu z Rymerem, przegrana AKS z Legią pozwoliły na umocnienie się Cracovii i Wisły na czele i dużo danych wskazuje na to, że mistrzostwo i wicemistrzostwo piłkarskie Polski pozostanie w Krakowie. W rejonach dolnych tabeli Tarnovia, episuje się rewelacyjnie i kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, uwalnia

jąc się od zmyru spadku. Gorzej jest z Garbarnią, której porażka z Widzewem należy do bardzo nieprzyjemnych. Rymer urwanem punktu Ruchu wykazuje, że nie ma zamiaru opuścić ligi.

Tabela ligowa po niedzielnych spotkaniach jest następująca:

1. Cracovia	22	33	57:24
2. Wisła	22	31	73:30
3. Ruch	22	29	64:30
4. AKS	22	27	48:37
5. Legia	22	26	50:39
6. Polonia W.	22	23	38:41
7. ZKK	22	22	42:42
8. ŁKS	22	20	58:53
9. Warta	22	19	42:50
10. Tarnovia	22	18	34:44
11. Garbarnia	22	17	32:47
12. Rymer	22	17	39:58
13. Polonia B	22	16	39:51
14. Widzew	22	10	25:88

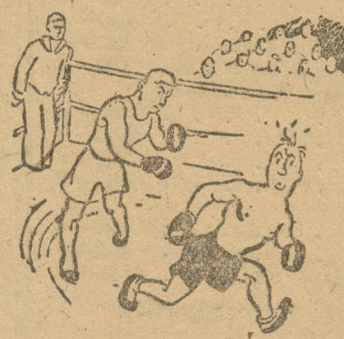
CSR—Austria 3:1

Rozegrany w niedzielę w Bratysławie międzynarodowy mecz piłkarski przyniósł wreszcie sukces Czechosłowacji nad Austrią 3:1 (0:1). W spotkaniu drugich drużyn wygrała Austria 1:0, w spotkaniu juniorów Czechosłowacja 3:1.

Finlandia. W Lahti odbyły się skoki narciarskie na skoczni bez śniegu, a jedynie pokrytej parafiną, powleczonej z wierzchu olejem. Zwyciężył E. Kuusinen skokiem 21 metrów.

Węgry. Zwycięzca olimpijski w rzucie młotem. Nemeth, znajduje się w znakomitej formie. Osiągnął on na treningach rzuty 53.50 m. 53.72 m i 57.06 m, junior węgierski Bonyhadi rzucił 51.72 m.

Humor sportowy



— Dlaczego on za mną tak goni, przecież ja go nie uderzyłem.

Z Jeslennych biegów



Foto SAP

Młody biegacz Wisły Biernat, po zdobyciu w mistrzostwach Polski wicemistrzostwa Polski w biegu 3 km z przeszkodami, odniósł w biegu ulicznym „Robotnika” nowy duży sukces, zwyciężając kilkuset biegaczy. Widzimy go na zdjęciu zdążającego do mety.

COŚ DLA KIBICA

Dwie depesze

Edek jest żartem kibicem „Cracovii”, a Karol — „Wisły”. W piątek przed meczem, tak się złożyło, Edek musiał wyjechać do Warszawy, a Karol aż do Szczecina.

— Mój drogi — prosił mnie — bądź tak kochany i zdepeszuj nam zaraz po meczu wyniki. Na nasz koszt.

Przyrzekłem. Byłem na meczu. Emocjonowałem się okropnie. Ale po meczu zapomniałem o obietnicy. O depeszach, które miałem wysłać. Dopiero w domu przypomniałem sobie.

— Moja droga — powiedziałem do żony — Edek i Karol prosił mnie, żebym zdepeszował im wyniki meczu. Mam bardzo dużo do roboty. Nie mogę teraz wyjść. Pilna praca! Bądź tak dobra i zdepeszuj im.

Żona się zgodziła. Napisałem na kartce:

„Wisła niestety zremisowała z palakami.”

— To do Karola — objaśniłem. Potem napisałem tekst drugiej depeszy: „Cracovia zremisowała niestety z palakami.”

— To do Edka — powiedziałem. — Trzeba zawsze zrobić kolegom przyjemność, zwłaszcza, gdy to nie nie kosztuje! — rzekłem do żony.

Żona zabrała obydwa teksty i poszła na pocztę. Wysłała depesze. Nazajutrz rano dostałem jednocześnie dwa telegramy. Treść obydwóch była jednakowa:

„Jesteś skończona świnta.”

Byłem zdumiony.

— Nic nie rozumiem! — rzekłem do żony. — Edek i Karol, zamiast mi dziękować, że spełniłem ich prośbę, telegrafują mi, że jestem skończona świnta... Co to znaczy?

— A ja rozumiem! — odparła żona ze skruchą. — Bo teraz sobie przypominam, że przez pomyłkę tekst depeszy do Edka — wypisałam na białkie depeszy do Karola — i odwrotnie!

LEONARD SAKOWICZ

„Bujdackie krakowiaczki”

Gdy wybiegła na boisko drużyna Cracovii, kibice Wisły zaśpiewali radośnie:

— Oj dana, nasza dana...

— Grają bez Parpana...

Po meczu odpiewali kibice Cracovii:

— Oj dana, była dana...

— Gdzie wasza wygrana?!!

*

— Podobno jeden z wybitnych polityków jest zwolennikiem Cracovii?

— Przydałaby się Cracovii taka wyćwika.

*

Roztargniony kibic „Wisły” telefonuje do redakcji:

— Jaki wynik meczu Wisła—Cracovia?

— 1:1.

— Na naszą korzyść?!

*

Mówią, że po przegranej meczu Garbarni z Widzewem w Łodzi —

Garbarnia zeszła z boiska — przygarbiona.



Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14, I. p. Telefon 879-37, 851-48. — Redaktor

Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15. Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. Tel. 55-306.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”

Prenumerata miesięczna bez odnośnika z 120. — z odnośnikiem z 170. — przez pocztę z 135. — Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik”. Dział prenumeraty PKO IV-1632 Dział ogłoszeń PKO IV-111.

M—47695